

# PANORAMA

## Łaska



ŁASK

BUCZEK

SĘDZIEJOWICE

ISSN 1644-2636 Pismo samorządów powiatu łaskiego sierpień 2012 nr 8/126



W 70. ROCZNICĘ  
LIKWIDACJI GETTA  
ŻYDOWSKIEGO W ŁASKU  
ODDANO HOŁD  
OFIAROM NIEMIECKICH  
ZBRODNIARZY S. 3



## PAMIĘTAMY O WRZEŚNIU

1 września 1939 roku na zaspany Wieleń posypały się bomby. W mieście nie było wojska, ale hitlerowcy i tak zbombardowali szpital i pozbawili życia wielu mieszkańców. Uciekinierzy z tego miasta już kilka godzin później pojawili się na drogach w okolicy Łasku, niczym złowrózenna Pytia zwiastowali zniszczenie i śmierć także w niedalekim Piotrkowie i Łodzi. Wkrótce były podobne bombardowania m.in. nadpilicznego Sulejowa i znaczony krwią marsz brunatnych hord na Warszawę.

W tych pierwszych dniach na łaskim niebie toczyli walkę z góry skazani na klęskę polscy lotnicy. Wielu z tych, którzy startowali z polowych lotnisk w okolicy naszego miasta, m.in. w Orchowie, poległo w tej nierównej walce. Jeden z bohaterskich pilotów zginął w pobliżu Sędziejowic. Żołnierskie groby znaczą ślad pamięci niemal na wszystkich cmentarzach naszego regionu.

Wrzesień zapoczątkował tragiczne lata okupacji hitlerowskiej, kojarzące się Polakom ze zbrodnią i terrorem, nieludzkim traktowaniem człowieka przez człowieka. Likwidacja getta żydowskiego, o której w tym numerze „Panoramy” sporo piszemy, to tylko jeden z przejawów okrutnej i opętanej polityki hitlerowskich Niemiec. Trzecia Rzesza, która miała trwać tysiące lat, dotrwała jedynie do maja 1945 roku. W tych dniach pamiętamy, że to co dla nas najgorsze w hitlerowskim panowaniu, zaczęło się właśnie 1 września...

70 lat temu w Łasku

## LIKWIDACJA GETTA

To jeden z najstraszliwszych i najtragiczniejszych epizodów w dziejach Łasku. W dniach 24-28 sierpnia 1942 roku niemieccy okupanci przystąpili do likwidacji getta żydowskiego. W murach XVI-wiecznej kolegiaty zgromadzili kilka tysięcy Żydów, by następnie kilkuset młodych i zdrowych odesłać do getta w Łodzi, będącego swoistą „fabryką” pracującą na rzecz hitlerowskiej maszyny wojennej, a resztę uśmiercić w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem.

Szacuje się, że w tych dniach zginęło ponad 3 tysiące Żydów. Ocaleni tylko nieliczni, a wśród nich m.in. felczer Idel Singer. Latem 1942 r. udało się więc Niemcom „rozwiązać kwestię żydowską” – jak to nazywali oficjalnie – nie tylko w Łasku.

W 70. rocznicę tych tragicznych wydarzeń uczczono w grodzie nad Grabią pamięć „starszych braci w wierze”, którzy przez kilka wieków odcisnęli trwałe ślady w dziejach i rozwoju miasta. Do początków XX wieku społeczność żydowska w Łasku była bardzo liczna i niekiedy przekraczała nawet 70 proc. mieszkańców. Wśród łaskich Żydów byli nie tylko garbarze i handlarze,

ale i artyści oraz poeci. W wielu żydowskich domach znajdowały się bogate księgozbiory.

Wszystkie te fakty przypominano podczas rocznicowych uroczystości. Na Podlasku, gdzie znajduje się cmentarz żydowski (tu m.in. grzebano ofiary terroru hitlerowskiego) modlono się za ofiary pomordowane podczas ostatniej wojny i za pokój. Wśród modlących się był m.in. przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi rabin Symcha Keller i księża katolicycy Andrzej Kruszewski z Borszewic oraz wikariusz kolegialny Gabriel Kołodziej. Nie zabrakło także senatora Andrzeja Owczarka, radnych i gospodarzy Łasku oraz powiatu z burmistrzem

dokończenie na str. 5



## PRZYGOŃ W... KOLUMNIE

To właściwie nic nowego. Leżący przy samej Kolumnie Przygoń od dawna traktowany jest jak... Kolumna. I dobrze. Może Dobroniowi trochę żal, ale bliżej Przygoniowi do Łasku niż do centrum sąsiedniej gminy.

Jednak w przypadku zajazdu „Przygoń” sytuacja jest jeszcze dziwniejsza, bo obiekt ten

znajduje się w Łasku przy ulicy Iglastej. Zostawmy jednak te rozterki specjalistom od nazw, a zajmijmy się wspomnianym zajazdem, obiektem raczej mało znanym, choć istniejącym już od lat. Andrzej i Halina Kubikowie prowadzą aktualnie ten obiekt. Pani Halina nie ukrywa, że doświadczenie w branży posiada, bo przez

wiele lat pracowała w wielu podobnych obiektach. W powstałym 12 lat temu łaskim zajazdzie przemocować może jednocześnie 25 osób, bo tyle jest miejsc do spania w pokojach głównie dwuosobowych, ale za to z sali restauracyjnej i bankietowej może jednocześnie korzystać nawet czterokrotnie więcej. Gustowny wystrój sprawia, że z pewnością w tym obiekcie goście nie czują się źle.

Znakomite położenie przy ruchliwej trasie i wśród sosnowych drzew oraz gościnni gospodarze sprawiają, że do zajazdu zagląda coraz więcej gości. W kwietniu przebywali tu uczestnicy II Międzynarodowej Sztafety Pamięci gen. broni Tadeusza Buka Spała – Żagań, chwalcę gościnność gospodarzy, zadowoleni byli także uczestnicy zjazdu absolwentów tomaszowskiego Liceum Ogólnokształcącego, którzy spotkali się tutaj po maturze ponad sześćdziesiąt lat temu.

(P)





## Zdaniem burmistrza

**Dziś chcę poruszyć kilka istotnych w funkcjonowaniu samorządu spraw, w tym pokazujących pieniądze i zawiść niektórych, a jednocześnie absurdy w funkcjonowaniu naszego państwa.**

### OGRÓDKI DZIAŁKOWE

Kilka tygodni temu Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż połowa przepisów nowej ustawy o ogródkach działkowych jest sprzeczna z Konstytucją. Niektórzy uznali, że być może nieruchomości użytkowane dotychczas jako ogródki działkowe przejmą gminy. Także w naszym mieście pojawili się czarnowidzcy zapewniali, że gmina zabierze dotychczasowym użytkownikom działki. Oświadczam - gmina Łask nie zamierza nikomu niczego zabierać, a w szczególności działek - właścicielom ogródków działkowych.

### POLSKA JEDNAK SIĘ ROZWIJA

W czasie urlopu byłem w kilku miejscach w Polsce. Co się tyczy sieci dróg krajowych, widać nieustanny rozwój (gorzej z drogami lokalnymi). My także jesteśmy 15 - 20 minut „bliżej” Łodzi. Mam oczywiście na myśli oddanie do użytku w lipcu fragmentu S-14 od Dobronia do Portu Łódź.

Z racji wykonywanych przez gm. Łask inwestycji z udziałem pieniędzy unijnych interesowało mnie prowadzenie tych inwestycji w innych miastach. W niektórych przypadkach byłem zaskoczony.

Na sandomierskim rynku budowany jest wodociąg. W środę 25 lipca tuż przed godz. 15. kamieniarze zakończyli układanie kostki. Pracownicy firmy Musing rewitalizujący nasz rynek pracują jednak znacznie dłużej, aby nieuniknione niedogodności związane z inwestycją skrócić. Sporo miast dokonało już lub obecnie dokonuje rewitalizacji swoich rynków.

### ANTYODOROWE DZIAŁANIA

Od dziesiątków lat wielką uciążliwością części mieszkańców naszej gminy, a zwłaszcza ul. Kilińskiego, są nieprzyjemne zapachy związane z funkcjonowaniem oczyszczalni ścieków. Dzięki uzgodnieniom, jakie podjąłem z Zarządem MPWiK, i pomocy gminy, 3 sierpnia rozpoczęto aplikowanie w oczyszczalni oraz na niektórych fragmentach sieci środka mikrobiologicznego neutralizującego odór. Metoda ta sprawdziła się w kilku miastach. Mam nadzieję że i u nas to nastąpi, a wtedy ostatni wiel-

ki problem mieszkańców ul. Kilińskiego zniknie. Przypomnę, że w ostatnich trzech latach dzięki aktywności gminy wykonaliśmy, z udziałem środków unijnych, kilka wielkich inwestycji ułatwiających życie mieszkańcom zachodniej części miasta. Są to - budowa kanalizacji sanitarnej i budowa nowej nawierzchni jezdni ul. Kilińskiego, choć to droga powiatowa (75 % dofinansowania), reekultywacja wysypiska odpadów (85% dofinansowania). Pamiętajmy, że w lipcu 2000 r. straciło ważność w wyniku bezczynności wydane 2 lata wcześniej pozwolenie na budowę kanalizacji w ul. Kilińskiego, dlatego inwestycję zaczynaliśmy od zera, a gminę kosztowało to zaniechanie ponad 100 tys. zł.

### RANKING

A skoro mowa o pieniądzach unijnych, z satysfakcją odnotowuję, że wg rankingu „Rzeczpospolitej” opublikowanego 17 lipca 2012 nasza gmina znajduje się na 87 miejscu w kraju wśród gmin miejskich i miejsko-wiejskich w skuteczności pozyskiwania funduszy unijnych i na 7 miejscu w woj. łódzkim. Warto podkreślić, że tylko uwzględniając projekty kilku- i kilkunastomilionowe średnio co roku realizowaliśmy jeden taki projekt. Wykonaliśmy także wiele inwestycji mniejszych o wartości kilkuset tysięcy zł, a także skutecznie ubiegaliśmy się o środki z „Kapitału Ludzkiego”, przeznaczane głównie na oświatę.

### TROSKA CZY GŁUPOTA

Zechcą Państwo sami to ocenić. W ostatnich tygodniach Ryszard W. (zachowam ostrożność wynikająca z ustawy o ochronie danych osobowych) złożył 2 doniesienia do organów ścigania zarzucając mi korupcję oraz nepotyzm. Z braku miejsca ograniczę się do podania po jednym przykładzie.

Zarzut - przy reekultywacji wysypiska w wybudowałem radnemu staw w wyniku kopania gliny. Odpowiedź - wszelkie surowce i materiały zabezpiecza wykonawca, wyłoniony w drodze przetargu w tym przypadku z kilkunastu podmiotów. W najmniejszym stopniu nie uczestniczyłem w zawieraniu umowy cywilnoprawnej w sprzedaży gliny i co istotne żaden radny gliny do reekultywacji wysypiska nie sprzedawał.

Zarzut - zatrudniłem lub pozwo-

liłem na zatrudnienie radnej w domu kultury. Odpowiedź - gdyby nawet tak było, nie naruszono by żadnego przepisu nie mówiąc już o przepisach karnych. I znów najważniejsze - pani radna nigdy w domu kultury nie była zatrudniona. Prowadzi ona działalność na własny rachunek. Sprawa jest oczywista, Pani radna i ów pan kandydowali z listy PSL w wyborach samorządowych. Pani radna z pięknym wynikiem weszła do Rady Miejskiej. Pan przegrał. Zawiść, zazdrość, podłość - tylko gdzie w tym wszystkim: Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu? Pan ów całe życie piszący różne doniesienia dobrze wie, że nie tylko niczego nie wzięliśmy, ale taka myśl w głowach naszych nie powstała. No cóż, ale może nie ma gdzieś przecinka i się Szkudlarkowi dołoży, a gmina będzie musiała część ciężko wypracowanych unijnych pieniędzy zwrócić. Tak, ciężko wypracowanych - np. w 2 przypadkach zdobyliśmy duże pieniądze gdy zabezpieczone było tylko 10 % sumy złożonych przez gminy i powiaty wniosków. Czy warto o tym pisać? Uważam że tak. Powinni Państwo wiedzieć jak wygląda troska niektórych o sprawy gminy.

Po wtóre - często na zebraniach podnoszą Państwo brak policji na ulicach. Nie dość że funkcjonariuszy mało to jeszcze godzinami ślęczą sprawdzając tego rodzaju fałszywe zarzuty, np. tylko rozpytanie w sprawie korupcji trwało 5 godzin i kosztowało gminę segregator papierów. A w sprawie nepotyzmu przesłuchiowano kilka osób po to aby się dowiedzieć, że zarzuty są kłamliwe lub istniejąca sytuacja nie narusza prawa.

Po trzecie - to świadectwo naszych czasów. Z tej ostatniej przyczyny zapytam, jak to możliwe, że kiedy wdrożono w 1999 r. reformę oświatową gm. Dobroń pozyskała pieniądze z budżetu państwa na budowę nowego zespołu szkół, a 6 razy większa gmina Łask z nieporównanie bardziej rozbudowanym zapleczem nie pozyskała ani złotówki, dlaczego chociażby nie wyremontowano jednego gimnazjum, a potrzeby były gigantyczne. Może ówczesny wiceburmistrz wszędzie widzący korupcję nie ufał sobie? A może trzeba było mniej węszyć, mniej zazdrościć innym a więcej popracować?

*Gabriel Szkudlarek*

11 sierpnia 2012



# LIKWIDACJA GETTA

dokończenie ze str. 3

Gabrielem Szkudlarkiem i przewodniczącym Rady Miejskiej Robertem Bartosiakiem, a także starosty łaskiego Cezarego Gabryjczyka.

Symcha Keller odnalazł na Podłaszczu kamienny nagrobek wnuka wielkiego rabina ze Strykowa i na jego mogile zapalono symboliczny znicz. Rabin podkreślił, że jest zaskoczony troską o żydowskie mogiły i pamięcią o tragicznym losie Żydów podczas ostatniej wojny.

Potem wszyscy udali się do Łaskiego Domu Kultury, gdzie oglądano wystawę poświęconą łaskim Żydom przygotowaną przez Bibliotekę Publiczną, na której znalazły się m.in. dokumenty związane ze społecznością żydowską, a także mało znane fotografie. Następnie Albin Gajda wygłosił bardzo interesujący referat poświęcony Żydom w Polsce i Łasku, zwracając szczególną uwagę na zbrodnie popełnione przez Niemców na narodzie żydowskim, a także likwidację getta w Łasku. W bieżącym numerze „Panoramy”



drukujemy obszernie fragmenty tego referatu. Zabierający głos na zakończenie rocznicowych obchodów S. Keller stwierdził, że Żydzi przybyli do Polski w XIV w. na zaproszenie króla Kazimierza Wielkiego szukając tu schronienia przed prześladowaniami. Polska okazała się dla nich przyjaznym krajem, w którym mogli się rozwijać.

Poprosiliśmy rabina o wypowiedź dla „Panoramy”. Specjalnie dla Czytelników Symcha Keller odpowiedział na pytanie: Jak dziś, po 70 latach od tragedii Żydów, traktuje obchody rocznicowe, z jakimi wiąże się odczuciami i refleksjami?

*-To, co mówiłem na cmentarzu nie było z mojej strony kokieteryją. Bez pomocy mieszkańców Łasku, bez ich wrażliwości na historię i wspólne losy obu narodów, nie byłoby tych obchodów i pamięci. Takie uroczystości jak w Łasku są dziś bezcenne, bo organizowane są z potrzeby serca, dla oddania hołdu ceniom ofiar hitlerowskich zbrodniarzy. Nie spodziewałem się, że na cmentarzu w Łasku zobaczą jeszcze tyle starych nagrobków, że udało się je uratować dla przyszłych pokoleń. Ten cmentarz jest potrzebny nie tylko zmarłym, ale i żyjącym, by pamiętać o okropnościach wojny.*

(P)



Autor referatu - Albin Gajda



# KRÓTKO

**NA OSTATNIĄ** dekadę września br. zaplanowano pierwszą powakacyjną sesję Rady Miejskiej Łasku, podczas której radni przyjrzą się wykonaniu budżetu za pierwsze półrocze 2012 r. 1 sierpnia odbyła się nadzwyczajna sesja Rady, podczas której zajęto się m.in. trybem udzielania i rozliczania dotacji dla szkół niepublicznych, a także wyrażeniem zgody na posługiwanie się wizerunkiem herbu miasta. Sesja Rady Powiatu odbędzie się w drugiej połowie września, a najważniejszym tematem będzie ocena realizacji budżetu w pierwszej połowie br.

**RADNI** z Łasku przez znaczną część sierpnia wypoczywali. Przedostatni miesiąc lata jest bowiem tradycyjnie okresem urlopowym dla tutejszych samorządowców.

**AMERYKANIE** zjadą do 32 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku w listopadzie i będą tu stacjonować zgodnie z porozumieniem międzyrządowym Polska-USA. Na razie będzie to prawdopodobnie kilkunastu żołnierzy, po kilku miesiącach – nawet kilkudziesięciu. Będą też maszyny wielozadaniowe F-16 i transportowe „Herculesy”. Amerykanie będą też stacjonować w Powidzu i Krzesinach.

**PIKNIK LOTNICZY** – odpowiadamy na pytania Czytelników: w tym roku nie przewiduje się organizacji takiej imprezy.

**RAJD** samochodów zabytkowych „Kolumna klasyków” przypomniał nie tylko o pięknie starych pojazdów, które z całej Polski zjechały do Łasku, ale i o schowanym nieco hotelu „Kolumna-Park”. Pełne uroku i czaru stare pojazdy można było obejrzeć nie tylko przed wspomnianym hotelem, ale i na lotnisku.

**DWÓR** w Ostrowie, okazała rezydencja rodziny Szweycerów, odzyskuje powoli dawną świetność. Po remoncie, który nadzoruje konserwator zabytków, prawdopodobnie w dworcu mieścić się będzie m.in. biblioteka. Prace wykonywane będą etapami, w miarę zdobywania pieniędzy przez gospodarzy powiatu.

**OSMIOLATKOWIE** kradli zabawkowe samoloty i samochody. Wynosili je ze sklepów. Wpadli podczas kolejnej złodziejskiej akcji, gdy usiłowali ukraść 7 samolocików wartości ponad 80 zł. W skrytce oprócz resoraków przechowywali także kradzione słodycze. Dwoma osmiolatkami zajmie się teraz Sąd Rodzinny.

**ZŁODZIEJ** paliwa usiłował nocą skraść paliwo z zaparkowanej przy ul. Południowej ciężarówce. Zaniepokojony kierowca pojazdu, który mieszka w pobliżu, wyszedł z mieszkania, ale złodziej zdążył uciec. Kilka dni później zatrzymali go policjanci. Złodziejem okazał się 22-latek z Łasku. Przyznał się do zarzucanych mu czynów, za co grozi nawet 10 lat pobytu za kratkami.

**BRAWURA** i brak wyobraźni znów przyniosły tragiczne żniwo na drogach. Podczas wyprzedzania pojazdu w Widawie doszło do człowego zderzenia BMW kierowanego przez 18-latkę i skody fabia, za kierownicą której siedział 32-letni mieszkaniec gm. Sędziejowice. Ranny został 18-letni kierowca, a także 30-letnia pasażerka skody.

**SMIERĆ** rowerzystki – rano w Pruszkowie (gm. Sędziejowice) 79-letnia rowerzystka potrącona została przez samochód ciężarowy z naczepą kierowany przez 20-latkę gm. Widawa. Kobieta zginęła na miejscu. Kierowca ciężarówce był trzeźwy.

# REGIONALIA W CENIE

W natłoku bieżących zdarzeń łaskowianie zapewne nawet nie zauważyli, że takiej jak obecnie sytuacji z wydawnictwami i materiałami promującymi ich miasto i region jeszcze nie było. Na półkach księgarni w północnej pierzei rynku znajduje się sporo różnorodnych pozycji – od przewodnika po miasto i informatora o tutejszych nekropoliach poczynając, a na wydawnictwach reprintowych (m.in. ks. Grzegorza Augustynika) i nowych kolorowych pocztówkach kończąc.

Duża w tym zasługa nieżyjącego już wydawcy Andrzeja Gramsza, dla którego ziemia łaska z jej bogatą przeszłością i ciekawymi ludźmi stała się tak samo bliska jak dla kilku autorów piszących na ten temat.

Ale nie byłoby tej swoistej eksplozji wydawnictw gdyby nie olbrzymie wsparcie samorządu, z burmistrzem Gabrielem Szukdlarkiem i przewodniczącym Rady Miejskiej Robertem Bartosikiem. Im nie trzeba było tłumaczyć i wyjaśniać, że miasto potrzebuje dobrej reklamy, choćby tylko dlatego, że za sprawą wojska i F-16 przyciąga dziś ludzi z całego świata.

Przy okazji dygresja: jeden z zacierzwionych byłych radnych, ba nawet w swoim czasie współzrządzający miastem, z uporem godnym lepszej sprawy wytyka gospodarzom, że przeznaczili spore pieniądze dla wydawców książek i innych ciekawych papierowych pamiątek, tymczasem prawda jest taka, że samorząd po prostu zakupił część tych książek dla celów promocyjnych, niejednokrotnie po preferencyjnych cenach. Oczywiście ułatwiło to finansowe „spięcie” niektórych inicjatyw wydawniczych, ale też trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że gdyby nie taki sposób rozwiązywania tego problemu, wiele książek nigdy nie ujrzałoby światła dziennego.

Wielkie zasługi w promowaniu naszego miasta i regionu ma firma wydawnicza i drukarnia małżonków Ewy i Jarosława Bussów. To właśnie z ich maszyn zeszło wiele frapujących opracowań książkowych, m.in. albumy, takie choćby jak bardzo udany poświęcony Sędziejowicom, czy piękny kalendarz z cennymi starymi fotografiami Łasku, a także bardzo potrzebna książka poświęcona naszym i cenionym łaskowiandom pióra Jerzego Witaszczyka. Na słowa uznania zasługuje też wzorowo przygotowany nietypowy (w sposób zupełnie dotąd niespotykany w Polsce) reprint książki G. Augustynika. Miłośnicy tego typu wydawnictw w kraju są zaskoczeni, że powstał on właśnie w niewielkim Łasku...

Wiemy doskonale, że w naszym mieście nie brak miłośników wydawnictw regionalnych, którzy nawet je kompletują. To samo robią ci, którzy opuścili gród nad Grabią i żyją na obczyźnie. Dla nich wysyp książek i innych wydawnictw to nie tylko kwestia zakupu nowości, to coś więcej...

(SAW)



*Na półce jednej z księgarni w centrum Łasku znaleźć można kilkanaście książek poświęconych naszemu miastu i regionowi*

## 70 rocznica likwidacji łaskiego getta żydowskiego WSPÓLNE JEST NIEBO NAD NAMI

**„Pańska jest ziemia”, nie twoja, nie moja, ale Pańska, Pańska pisana wielką literą, a więc oznaczająca Boga, to tytuł eseju poetyckiego Abrahama Jozua Heschela, tytuł zaczerpnięty ze Starego Testamentu. Według tej maksymy ziemia jest własnością Boga, a ludziom została oddana w użytkowanie. Człowiek, jak czytamy w innym wersie Pisma Świętego, ma ją zmieniać, czynić sobie poddaną, a nie przywłaszczać. Biblijny człowiek to ludzkość, cała ludzkość i nikt nie ma prawa wyrzucać innych dla swoich korzyści.**

Ale ileż to razy w dziejach pojedyncze osoby lub grupy ludzi próbowały położyć świat w swoich stóp, chciały stać się jego dysponentami. Świadcami największego wynaturzenia w tym zakresie byliśmy w czasie drugiej wojny światowej. Wojny totalnej, nie tylko zabijającej, mordującej, ale także wyrzającej ludzi z ich rodzinnych korzeni i eksterminującej ich. Dziś obchodzimy 70. rocznicę takich tragicznych wydarzeń mających miejsce w naszym mieście. Będziemy czcić pamięć tych wówczas pokrzywdzonych starszych braci w wierze, jak ładnie nazywał ich nasz papież Jan Paweł II.

Na hasło „Żyd” nasze myśli kierują się ku starożytnej i współczesnej Palestynie. Skąd więc diaspora żydowska w całej Europie i świecie? Decydującą jest tu data 70 rok po Chrystusie. Wtedy to kolejne powstanie żydowskie przeciwko panowaniu rzymskiemu zostało okrutnie stłumione siłami legionów dowodzonych przez syna cesarza. Po klęsce powstania Jerozolima uległa zniszczeniu, zburzona została świątynia żydowska – świątynia jerozolimska. O lo-

sach znajdujących się w niej relikwii do dziś krążą barwne i nieprawdopodobne legendy. Natomiast mieszkańcy zostali z Jerozolimy i Palestyny wypędzeni. Rozpierzchli się po całym terytorium imperium rzymskiego, od Brytanii do Azji Mniejszej, wokół całego basenu Morza Śródziemnego. Zorganizowane gminy żydowskie znalazły się więc w Europie, Azji i Afryce.

W sąsiedztwie naszych prehistorycznych ziem największe skupiska ludności żydowskiej znajdowały się od III wieku na terenie rzymskiej Panonii – dzisiejsza nizina węgierska oraz na terenie Czech. Kupcy żydowscy wędrowali szlakiem bursztynowym przez Wrocław, Kalisz, Bydgoszcz do Zatoki Gdańskiej. Wraz z tworzeniem się państwa polskiego osiedlali się w osadach rzemieślniczo – targowych... W XIII wieku już wyraźnie widać znaczącą rolę mieszkańców wyznania mojżeszowego... Książęta polscy wyraźnie ochraniali Żydów przed prześladowaniami, jednak pełne uregulowanie prawne ich pobytu nastąpiło na mocy przywileju Kazimierza Wielkiego z 1334 r., do-

tyczącego wszystkich Żydów mieszkających w państwie polskim. Kolejni władcy potwierdzali ten przywilej i rozszerzali go. Stał się więc fundamentem pozycji ludności żydowskiej do końca Rzeczypospolitej.

Bardzo często w naszym społeczeństwie rodzi się pytanie, czym kierowali się władcy i rządy państw europejskich zezwalając Żydom na osiedlanie się, a nawet sprowadzając gminy żydowskie, aby potem nie reagować na prześladowanie, a nawet wydawać zarządzenia dyskryminujące ich. Zapewne odpowiedzią jest tu myśl Wyspiańskiego przekazana w „Weselu” ustami Żyda: „i nieraz jest w rozterce, tu interes, a tu serce”. Tak więc potrzeby aktywizacji gospodarki skłaniały do tego ówczesnych decydentów.

Do najczęściej wykonywanych zawodów należały: krawiec, piekarz, rzeźnik. Tak na przykład aż do XIX wieku ponad 55 % krawców na ziemiach polskich stanowili rzemieślnicy pochodzenia żydowskiego. Jednak zajęciem najczęściej wykonywanym był handel.

c.d. na str. 12



## Najstarsza i największa impreza juniorów KOLARZE NA ZIEMI ŁASKIEJ

21 Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Tour de la Region de Lodz – Grand Prix Pamapolu S.A.” rozegrany pod patronatem starosty łaskiego Cezarego Gabryjczyka przeszedł do historii. Wystartowało w nim 156 zawodników z 28 ekip w tym 13 zagranicznych, co jest rekordem w historii wyścigu. Wyścig składał się z IV etapów, których trasy przebiegały przez gmine Sędziejowice, Buczek oraz Łódź i Łask.

Pierwszy etap rozegrany został w Sędziejowicach. Kolarze mieli do pokonania 106,4 km. Najlepszym spośród startujących w tym etapie okazał się Niemiec Marco Mathis z ekipy Wurttemberg, który w kolejnym etapie pojechał w koszulce lidera.

Drugi etap dookoła Buczku wyniósł 106,2 km, tym razem najszybszym był Kristis Neilands z grupy Lotvia National Team i to właśnie do niego należała koszulka klasyfikacji indywidualnej i punktowej, natomiast koszulka klasyfikacji aktywnej, a także pierwsze miejsce w klasyfikacji wszechstronnej należało do Polaka Przemysława Kasperkiewicza z grupy SMS Świdnica. W klasyfikacji drużynowej po dwóch etapach najwyżej uplasowała się drużyna z Landesverband Wurttemberg.

Etap trzeci odbywający się w Łodzi liczył 99 km. Zawodnicy pokonujący osiem okrążeń mogli wzbogacić się o trzy lotne premie i jedną premię Memoriałową Piotra Bukszyńskiego i Kamili Niemir. Jako pierwszy na mecie trzeciego etapu pojawił się Martin Otonicar z ekipy Hit Casinos Pro-Concrete. Zwycięzcą premii lotnej memoriałowej - Patryk Krzywda z KTK Kalisz otrzymał puchar, który

wręczyli mu rodzice Piotra Bukszyńskiego i Kamili Niemir.

Podczas ostatniego etapu barwny peleton przemknął po ziemi łaskiej, etap ten kończył zmagania kolarzy w tegorocznym wyścigu. Zawodnicy musieli pokonać najdłuższą trasę liczącą 111 km. Rozegrano trzy lotne premie, pierwsza Jacka Pałuszyńskiego, druga Bogdana Lisieckiego zaś trzecia Małgorzaty Mysur. Zdobywcą pierwszej lotnej premii został Wojciech Kietliński z grupy KTK Kalisz, liderem drugiej premii był Przemysław Kasperkiewicz z SMS Świdnica, premię trzecią wygrał Patryk Stosz z Kadry LZS woj. łódzkiego. Warto nadmienić, że po raz pierwszy od trzech lat premię tę wygrał Polak. Zwycięzcą etapu został Estończyk Oskar Nisu z ekipy National Team, który w ubiegłym roku był zwycięzcą wyścigu.

21 Wyścig „Tour de la Region de Lodz” wygrał Kristis Neilands z Kadry narodowej Łotwy przed Przemysławem Kasperkiewiczem ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Świdnicy i Martinem Otonicarem z Hit Casinos Pro-Concrete. Zwycięzcą klasyfikacji punktowej został Oskar Nisu.

Klasyfikację aktywnego wygrał Przemysław Kasperkiewicz. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła ekipa z TKK Pacific – SMS Toruń, drugie – Landesverband Wurttemberg, trzecie zaś kadra narodowa Łotwy.

Wyścig jest najstarszą i największą imprezą kolarską juniorów województwa łódzkiego i ma na celu popularyzację kolarstwa oraz promocję regionu. Tegoroczny wyścig rozpoczął następane dwudziestolecie, a mógł być zorganizowany dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, Urzędu Miasta Łodzi, Starostwa Powiatowego w Łasku, Urzędu Gminy w Sędziejowicach, Urzędu Gminy w Buczku oraz licznych sponsorów poszczególnych klasyfikacji.

Już we wrześniu ruszają przygotowania do 22 edycji tych prestiżowych zawodów, które zgodnie z kalendarzem UCI rozegrane zostaną w ostatnim tygodniu lipca 2013 roku.

**Agnieszka Stachowiak**  
Starostwo Powiatowe w Łasku



## INSPEKCJA WETERYNARYJNA ĆWICZY

Jak postępować w przypadku wystąpienia chorób zakaźnych ryb na przykładzie wirusowej krwotocznej posocznicy ryb łososiowatych (VHS)? Ćwiczenia zorganizowane w dniach 5-6 lipca br. w gospodarstwie rybackim nad Grabią w Łasku miały odpowiedzieć na powyższe pytanie.

W pierwszy dzień ćwiczeń na sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łasku odbyła się część teoretyczna i omówiono plany gotowości zwalczania chorób zakaźnych ryb. Procedury, jakie powinny obowiązywać w przypadku podejrzenia i zwalczania chorób zakaźnych ryb, przećwiczone również podczas zajęć praktycznych. Ćwiczenia zorganizowane były przez Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Łodzi we współpracy z Powiatowym Inspektoratem Weterynarii w Łasku. Oceniano gotowość działania Inspekcji Weterynaryjnej i samorządu terytorialnego, sprawność w podejmowaniu decyzji i weryfikowano opracowane zasady. W ćwiczeniach brali

udział wszyscy powiatowi lekarze weterynarii woj. łódzkiego oraz inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Łodzi.

Założono, iż w gospodarstwie rybackim nad Grabią w Łasku stwierdzone były przez właściciela objawy wskazujące na wystąpienie VHS, jak również zwiększone śnięcia ryb, które potwierdzone były przez lekarza weterynarii, inspektora PIW w Łasku oraz badaniem laboratoryjnym.

Powiatowy lekarz weterynarii podjął decyzję o wystąpieniu tej choroby wydając zarządzenia o zakazie przemieszczania ryb oraz nakazał wprowadzenie środków bezpieczeństwa biolo-

gicznego, czyli dezynfekcje stawów, wyłożenie mat dezynfekcyjnych zachowując wszelkie zasady bioasekuracji.

Ćwiczenia, które odbyły się na terenie gospodarstwa miały pokazać jak należy pobrać i zabezpieczyć próby do badań, jak oznakować gospodarstwo, w jaki sposób oznaczyć wjazdy i wyjazdy oraz wejścia i wyjścia, sposób kontroli ludzi oraz pojazdów w przypadku wystąpienia choroby zakaźnej u ryb.

Dodać należy, iż w najbliższym czasie planujemy przeprowadzenie konferencji dotyczącej zagrożenia chorobą Aujeszkyego, udział w niej zapowiedzieli już przedstawiciele czterech powiatów: pabianickiego, poddębickiego, zduńskowskiego i łaskiego.

**Stawomir Borkowski**  
powiatowy lekarz weterynarii w Łasku



## ZARZĄD POWIATU ŁASKIEGO

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż na własność nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości Charzykowy, powiat chojnicki, województwo pomorskie.

Nieruchomość stanowią działki nr 259/4, 528 i 529 o pow. 605 m<sup>2</sup>, zbudowane budynkiem mieszkalnym częściowo podpiwniczonym, trzykondygnacyjnym. Zrealizowanym w technologii tradycyjnej o pow. zabudowy 89 m<sup>2</sup> i powierzchni użytkowej 120 m<sup>2</sup>.

Obiekt zlokalizowany korzystnie ze względu na swoją funkcję w otoczeniu podobnych nieruchomości mieszkalnych i wycieczkowych, dogodny dojazd, teren z pełną infrastrukturą techniczną.

Teren nie posiada sporządzonego planu zagospodarowania przestrzennego; zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy jest to teren istniejącej zabudowy mieszkaniowej i usług.

**Wartość nieruchomości ustalono na 350 000 zł (słownie: trzysta pięćdziesiąt tysięcy złotych).**

Przetarg odbędzie się 7 września br. o godz. 13 w miejscowości Charzykowy, ul. Turystyczna 51.

Wadium w formie pieniężnej w wysokości 60 000 zł należy wpłacić na konto: Powiat Łaski nr 47 9263 0000 0516 2547 2005 0001 w takim terminie, aby komisja przetargowa mogła w dniu 4 września br. stwierdzić, że dokonano wpłaty.

Przed przystąpieniem do przetargu uczestnicy powinni przedstawić dowód tożsamości, a w odniesieniu do podmiotów gospodarczych wypis z rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących te podmioty. Cena osiągnięta w przetargu pomniejszona o wpłacone wadium winna być przez nabywcę uregulowana nie później niż w dniu zawarcia aktu notarialnego. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy notarialnej.

Koszty notarialne oraz związane z wpisem w księdze wieczystej ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łasku, ul. Narutowicza 17 (II piętro, pokój 3), tel. 43 676-30-54.

## STAROSTA ŁASKI

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

Ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż na własność nieruchomości gruntowych położonych w obrębach Jesionna, gm. Wodzierady, Restarzew Środkowy, gm. Widawa, Buczek, Bachorzyn, Dąbrowa, gm. Buczek, Pruszków i Grabno, gm. Sędziejowice

Opis	Nr działki	Pow. [m <sup>2</sup> ]	Stosunek [m <sup>2</sup> /ha]	Cena w zł	Wysokość w zł
Widawa	202	0,16	Stosunek 0,16	49 200,- - 25% VAT	5 900,-
Wodzierady	245	0,12	Brak - 0,10 Prostokąt - 0,03	31 700,- + 20% VAT	4 000,-
Buczek	720/1	0,16	Las - 0,1221 Zabud - 0,2379	6 000,-	1 000,-
Bachorzyn	275	0,16	Las - 0,16	10 000,-	1 000,-
Dąbrowa	4	0,16	Brak - 0,10 Pole - 0,06 Las - 0,00	11 000,-	1 000,-
Pruszków	411	0,11	Las - 0,11	15 000,-	1 000,-
	412	0,12	Las - 0,12	21 000,-	1 000,-
	425	0,07	Kosz. 3,17 Pole - 0,03 Las - 0,04	22 000,-	1 000,-
	444	0,07	Las - 0,07 Zabud - 0,00 Nasos - 0,00	11 000,-	1 000,-
Grabno	42/1	0,11	Las - 0,11	21 000,-	1 000,-

Działki mają uregulowany stan prawny w księgach wieczystych nr SR1L/00007204/7, SR1L/00033748/3, SR1L/00056475/5, SR1L/00057078/9, SR1L/00057168/7, SR1L/00056910/7, SR1L/00021669/8, SR1L/00056924/8, w Sądzie Rejonowym w Łasku. Nieruchomości są wolne od obciążeń. Przedmiotowe działki nie posiadają określonego przeznaczenia w planie zagospodarowania przestrzennego oraz nie wydano dla nich decyzji o warunkach zabudowy.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 sierpnia br. o godz. 10 w Starostwie Powiatowym w Łasku, ul. Południowa 1.

Wadium w formie pieniężnej należy wpłacić na konto: Powiat Łaski nr 47 9263 0000 0516 2547 2005 0001 w takim terminie, aby komisja przetargowa mogła w dniu 27 sierpnia br. stwierdzić, że dokonano wpłaty.

Przed przystąpieniem do przetargu uczestnicy powinni przedstawić dowód tożsamości, a w odniesieniu do podmiotów gospodarczych wypis z rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej, oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących te podmioty. Cena osiągnięta w przetargu pomniejszona o wpłacone wadium winna być przez nabywcę uregulowana nie później niż w dniu zawarcia aktu notarialnego. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy notarialnej.

Koszty notarialne oraz związane z wpisem w księdze wieczystej ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łasku, ul. Narutowicza 17 /II piętro pokój 3/, tel. 43 676-30-54.

## SPŁACIMY DŁUGI SZPITALA

Minęły prawie dwa miesiące odkąd Centrum Dializa zarządza łaskim szpitalem. Jednak samo przejęcie szpitala i poradni specjalistycznych nie uwolniło nas od długu, jaki ciąży na Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Łasku. Dług sięga blisko 30 milionów złotych, komornicy zablokowali rachunki, zagrozili licytacją sprzętu medycznego, ponadto groziło zerwanie ugód zawartych z ZUS-em, należało zatem podjąć takie działania, które doprowadzą do restrukturyzacji i spłaty tych wierzytelności.

„Mały” SPZOZ pozostał w dużej mierze po to, aby pozostały przy nim długi, bowiem powiat jako właściciel nie byłby w stanie ich przejąć, gdyż przekroczone zostałyby wszystkie wskaźniki zadłużenia. Do pozostawionego Samodzielnego Publicznego

zakładu Opieki Zdrowotnej w Łasku wpływać będą środki z czynszu za dzierżawę ruchomości, to jest aparatury i sprzętu medycznego, ponieważ SPZOZ jest jego właścicielem, natomiast pieniądze z tytułu dzierżawy nieruchomości wpływać będą na konto powiatu jako właściciela majątku nieruchomego. Wpływy te przeznaczone będą na obsługę zadłużenia. Jednak na wszystko nie wystarczą, dlatego też trzeba będzie szukać pieniędzy w budżecie powiatu.

Podjęte zostały działania mające na celu spłatę wierzycieli, którzy w wielu przypadkach zgodzili się na umorzenie odsetek w całości lub w części. W związku z tym podjęta została uchwała o przejęciu 34 wierzytelności na kwotę 6.814.991,00 zł przez firmę finansową. Powstały dług będzie spłacany tej firmie przez 15 lat przez SPZOZ w Łasku.

Jeśli okazałoby się, że placówka nie będzie miała środków na spłatę, zobowiązania te poręczając przejmie powiat. Ponadto planujemy, aby SPZOZ w Łasku wziął kredyt w wysokości około 15 do 18 milionów na spłatę pozostałego długu, który także poręczy powiat. Spłatę tego kredytu można będzie rozłożyć na 15-20 lat, czyli równoległe z biegnącą dzierżawą. Przez podjęcie takich działań istnieje możliwość zaoszczędzenia na odsetkach od wierzytelności oraz stopniowe obniżanie zadłużenia SPZOZ-u.

O postępach w funkcjonowaniu placówki i inwestycjach w niej planowanych, a także o przebiegu restrukturyzacji długu będziemy na bieżąco informować w kolejnych numerach „Panorama”.

**Małgorzata Mysur**  
naczelnik Wydziału Edukacji i Zdrowia  
Starostwa Powiatowego w Łasku





## DZIECI Z BUCZKU I SĘDZIEJOWIC NA KOLONIACH W STEGNIE

**Jak co roku 50 dzieci z rodzin rolniczych Buczku i Sędziejowic wyjechało na wakacje do Stegny Gdańskiej organizowane przez Związek Zawodowy Centrum Narodowe Młodych Rolników, przy wsparciu finansowym KRUS i budżetu gmin.**

W tym roku dzieci podczas pobytu (2-15 lipca br.) miały możliwość zobaczenia najciekawszych miejsc Parku Krajobrazowego Mierzei Wiślanej. Pogoda przez cały okres pobytu była dość dobra, co zachęcało do opalania się, kąpeli morskich i pobytu na plaży. Jednak częściowe ochłodzenie w późniejszym okresie dało możliwość zobaczenia i poznania najciekawszych miejsc Stegny i okolicy. Rozpoczęliśmy od zwiedzenia samej Stegny, gdzie duże wrażenie robi prywatna kolekcja zbiorów bursztynu, tzw. bursztynowa komnata, a także kolejka wąskotorowa. Koloniści zwiedzili też miejsce pamięci narodowej, najokrutniejszy na ziemiach północnej Polski obóz koncentracyjny Stutthof, miejsce kaźni 65 tys. ludzi z 25 krajów.

Nie można było też pominąć odwiedzenia znajdującego się w pobliżu Trójmiasta. Gdańsk to nie tylko atrakcje starówki, ale i piękny, nowoczesny stadion – PGE ARENA, miejsce rozgrywek eliminacyjnych jednej z grup „Euro 2012”. W Gdyni największe wrażenie zrobił port z zacumowanymi tu: „Darem Pomorza” i ORP „Błyskawica”, następnie rejs statkiem do Sopotu i lekcja historii z przewodnikiem na Westerplatte. W drodze powrotnej koloniści zwiedzili miejsce znane z historii Polski, a zwłaszcza z walk z Krzyżakami – zabytkowy kompleks architektoniczny zamku w Malborku.

Nie zabrakło też atrakcji na miejscu w Stegny i okolicy – zwiedziliśmy Muzeum Bursztynu w Jantarze, przeszliśmy pieszo od przepawy promowej wzdłuż ujścia Wisły w Mikoszowie, aż do plaży. Wrażenie zrobiły na nas rezerваты ptaków w Mikoszowie „Mewia Łacha” i Park Krajobrazowy Mierzei Wi-

ślanej z Muzeum Zalewu Wiślanego, gdzie ukazano ciężką pracę rybaków.

Koloniści oglądali połowy ryb, a także spotkali się z rybakami, który barwnie przedstawił urządzenia służące do połowu ryb oraz różne gatunki ryb łowione w Morzu Bałtyckim.

Po wędrowkach koloniści wypoczywali na plaży, zbierając muszki i bursztyn, który na naszej plaży w Stegny występował w szczególnej obfitości. Wszyscy zachwyceni byli też kąpielami morskimi.

da talentów”, rozgrywki sportowe z innymi koloniami itp.

Dzieci z województwa śląskiego i łódzkiego wróciły autokarami do domu. Do dyspozycji kolonistów na 1 tydzień kolonii pozostawał też autokar. Wszystkim uczestnikom kolonii zapewniono podczas dowozu na kolonie i powrotu z kolonii opiekę wychowawczą.

Po powrocie wszyscy byli bardzo zadowoleni z pobytu na kolonii, dzieci były pełne wrażeń, miały bowiem możliwość zwiedza-



Oprócz wycieczek realizowano program wychowawczy i kulturalno oświatowy również w placówce, na który oprócz dyskotek składały się zajęcia integracyjne, sportowe i artystyczne jak: olimpiada sportowa, gra terenowa „Perskie oczko”, chrzest i śluby kolonijne, zabawy twórcze „Mam talent” i „Giel-

nia, zabawy i aktywnego wypoczynku.

Po powrocie koloniści spotkali się z wójtem Bronisławem Węglewskim, który od wielu lat jest inicjatorem i orędownikiem wyjazdów kolonijnych dzieci, nie tylko z gminy Buczek.

A.Z.

## Pozbierane wspomnienia

Gminna Biblioteka Publiczna w Buczku rozpoczęła realizację projektu „Pozbierane wspomnienia” w ramach Programu „Działaj Lokalnie VII”. Naszym celem jest przygotowanie publikacji na temat tradycji kulinarnych, kulturowych oraz przedstawienie życia na wsi w latach 1939-1980. Zapraszamy do udziału w projekcie wszystkich mieszkańców naszej gminy. Pragniemy, aby ta publikacja była naszym wspólnym dziełem. Zależy nam na każdej informacji dotyczącej starych sprzętów, fotografii, przepisów kulinarnych. Chętnych do współpracy zapraszamy do biblioteki, tel. 43 677 44 43





**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



**Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Buczku informuje, że w terminie od 27.06.2012 do 12.07.2012 r. zostały zorganizowane dla 14 beneficjentów ostatecznych projektu pn. „Czas na zmiany” grupowe warsztaty z psychologiem i doradcą zawodowym.**

**Pierwszym etapem były w dniu 13.06.2012 r. stacjonarne warsztaty grupowe z psychologiem oraz 3-dniowy warsztat wyjazdowy (27.06.2012 r. – 29.06.2012 r.) w miejscowości Rochna.**

**Zakres warsztatów grupowych z psychologiem obejmował:**

- rozwój kompetencji psychospołecznych poprzez poznawanie i doskonalenie zasad współpracy z grupą
- określenie własnego poziomu asertywności
- pogłębienie wiedzy o własnych potrzebach, oczekiwaniach
- wzmocnienie pozytywnego obrazu samego siebie oraz poczucia własnej wartości i kompetencji
- rozwijanie kreatywności w myśleniu i działaniu, poszukiwanie własnych źródeł wsparcia w sytuacjach trudnych i konfliktowych itp.

Dalszym etapem realizacji kontraktów socjalnych były warsztaty grupowe z doradcą zawodowym (5.07.2012 r. – 12.07.2012 r.), które obejmowały:

- charakterystyka i wymagania współczesnego – lokalnego rynku pracy
- sporządzanie dokumentów aplikacyjnych
- rozmowa kwalifikacyjna
- źródła pozyskiwania informacji o ofertach pracy, podstawy przedsiębiorczości itp.

Powyższe etapy projektu zorganizowane zostały przy współpracy z Firmą Szkoleniową GLOBAL Training Centre Sp. z o.o. Oddział w Łodzi.

Projekt pn. „Czas na zmiany” realizuje wsparcie dla beneficjentów ostatecznych oraz ich rodzin w postaci pracy socjalnej, pracy rodzinnej z asystentem rodziny oraz wsparcie finansowe w postaci zasiłków.

Ponadto w dniu 20.07.2012 r. w ramach projektu „Czas na zmiany” beneficjenci ostateczni wraz z rodzinami uczestniczyli w całodniowej wycieczce do zoo Safari w Borysewie. Wyjazd miał charakter integracyjny, edukacyjny i kulturalny.

Zoo Safari to wyjątkowe miejsce, gdzie można stanąć twarzą w twarz z egzotycznymi zwierzętami z całego świata. W czasie wycieczki zapewniono następujące atrakcje: przejazd kolejką wraz z przewodnikiem, zajęcia edukacyjne, mini zoo, czas wolny w Figlarni, pokaz karmienia zwierząt, obiad i deser. Największą radość z wycieczki okazywały dzieci, które spędziły czas ze swoimi rodzicami, na świeżym powietrzu, mogły



przejechać się kolejką, zobaczyć oraz pogłaskać niektóre zwierzęta. W wyjeździe integracyjnym uczestniczył pracownik socjalny oraz asystent rodziny.

Następnym etapem realizacji projektu jest organizacja szkoleń i kursów zawodowych.

**Realizator projektu:**

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Buczku  
ul. Szkolna 1; 98-113 Buczek tel. 43 677 41 59  
[www.gopsbuczek-czasnazmiany.pl](http://www.gopsbuczek-czasnazmiany.pl)



**Łaski Dom Kultury  
zaprasza  
na zajęcia artystyczne i koła zainteresowań**

- \* taneczne : kursy tańca towarzyskiego  
zespół dziecięcy "Elfiki"  
hip - hop, new style  
zespół tańca nowoczesnego "Wena"
- \* wokalne: Studio Piosenki Spółka z o.o.
- \* plastyczne: Pracownia Plastyczna Kołec
- \* teatr : grupa teatralna "Wejście Ewakuacyjne"
- \* Orkiestra Dęta
- \* Klub Modelarstwa Lotniczego i Kosmicznego
- \* Społeczne Ognisko Muzyczne - nauka gry na instrumentach

Zajęcia rozpoczynają się od połowy września  
Zapisy w Łaskim Domu Kultury, ul. Narutowicza 11  
Dodatkowe informacje pod numerem telefonu 43 675 54 84; 43 675 37 13  
www.laskidomkultury.pl, laskidomkultury@poczta.fm

**Przyjmujemy  
zapisy!**

Łaski Dom Kultury zaprasza  
dzieci klas IV - V na zajęcia

**Grupy Teatralnej WEJŚCIE  
EWAKUACYJNE BIS**

zajęcia odbywać się będą we wtorki w godz. 18.00 - 20.00  
rozpoczęcie zajęć 2 października 2012 r.

Zgłoszenia do koła wstąpić można do sekretariatu  
Łaskiego Domu Kultury, ul. Narutowicza 11  
ul. 43 675 37 13, 43 675 54 84, e-mail: sekretariat@laskidomkultury.pl

zajęcia prowadzi Edyta Wójcik - Świątek

ŁASKI DOM KULTURY zaprasza muzyków  
do udziału w zajęciach, próbach i koncertach

**ŁASKIEJ  
ORKIESTRY  
DĘTEJ**

kapelań: s. r. z - Maciej Borowicki

zajęcia odbywają się w każdy piątek od godz. 18.00

szczegółowych informacji  
udzieli sekretariat ŁDK

Łaski Dom Kultury, Łaska, ul. Narutowicza 11, 43 675 37 13, 43 675 54 84, www.laskidomkultury.pl  
e-mail: laskidomkultury@poczta.fm

## Na wsi wieje nudą? Ależ skąd!

Dzieci z Okupa nie mają czasu na nudę. Na terenie szkolnym młodsze pociechy chętnie bawią się na bezpiecznym placu zabaw, starsi grają w piłkę na wybudowanym w czerwcu boisku do piłki nożnej.

Od połowy lipca z inicjatywy rodziców i dzięki nim funkcjonuje kolejne boisko, tym razem dla miłośników siatkówki plażowej, nad budową którego szczególnie czuwał Grzegorz Miłoś, przewodniczący Rady Rodziców. Boisko w całości sfinansowane przez RR cieszy się dużą popularnością wśród wszystkich mieszkańców Okupa.

Agnieszka Sobczak

# WSPÓLNE JEST NIEBO NAD NAMI

c. d. ze str. 6

Działalność gospodarcza, a w tym czasie handlowa, łączyła się nierozdzielnie z organizacją kredytu. Kredytowanie w Polsce podobnie jak w całej Europie zostało przez bankierów żydowskich absolutnie zdominowane. Stało się tak bez walki konkurencyjnej, a to za sprawą zasad kredytowania obowiązujących w świecie chrześcijańskim, zakazujących stosowania tzw. lichwy, czyli pożyczania na określony procent. Jak wiadomo, pożyczkodawca udzielający kredytu bez procentu traci, a nie zyskuje. Kształtująca się odtąd grupa bankierów stanowiła znikomą część społeczności żydowskiej, ale jakościowo znacząca i bardzo wpływowa, właściciele banków stali się bowiem wierzycielami magnatów, mieszczan, a nawet królów i cesarzy.

Dokonując próby omówienia historii polskich Żydów, ich losów, przemian kulturowych oraz wspominając problemy wzajemnego współżycia nasuwa się podstawowe pytanie: jak to było możliwe, że społeczność pozbawiona własnego terytorium, rozrzucona w odległości równe tysiącom kilometrów, często prześladowana zachowywała swoją tożsamość i w naszych czasach przeżywa renesans. Odpowiedzi na to pytanie próbują udzielić najteższe autorytety naukowe, dziennikarze, politycy. Spróbuję wymienić niektóre czynniki, najczęściej uznawane jako istotne. Pierwszy z nich to

religia. Przez wieki wyznawanie judaizmu wyznaczało kto jest Żydem, odejście odeń w praktyce powodowało utratę tożsamości żydowskiej. W ciągu ostatnich dwóch stuleci coraz więcej Żydów zaczęło określać siebie jako Żydów w sensie narodowym lub kulturalnym, ale nie religijnym.

Drugim pod względem odegranej roli czynnikiem pozwalającym przetrwać,

jest kult rozumu, wiedzy i nauki. To ukazywanie roli rozumu, a nie siły, występuje już w biblijnej opowieści o Dawidzie i Goliacie. Dawid zwyciężył dzięki mądrości, umiejętności, a nie sile. To dzięki swojej wiedzy kupcy żydowscy przemierzali świat, dzierżawcy zarządzali majątkami ziemian, finansisci prowadzili księgi inwentarzowe, a potem banki.

c.d. na str. 11



*Ulica Widawska - tu w czasie wojny mieścił się szpital żydowski*



# Ekologia nad Grabią



WFOŚiGW  
w ŁODZI

O lasach możemy mówić w makroskali, ale też i mikro, gdy analizujemy to, co mamy w zasięgu ręki, jak choćby w Łasku. Nie zawsze potrafimy docenić walory leśnego krajobrazu, który daje nam nie tylko czyste powietrze i spokój, ale i zdrowie.

Lasy pokrywają bez mała trzecią część lądów kuli ziemskiej. Są nadzwyczaj bogatym środowiskiem życia roślin i zwierząt, często jedyną ostoją niektórych gatunków, będąc zarazem naturalnym spichlerzem dla flory i fauny. Niezliczonym organizmom, od najprostszych po skomplikowane, zapewniają ochronę przed negatywnymi następstwami rozwoju cywilizacji (trzeba pamiętać, że w lasach żyje co najmniej jedna trzecia wszystkich gatunków roślin i zwierząt). Wraz z kurczeniem się przestrzeni niezbędnej do ich przżycia rośnie znaczenie lasu dla zachowania zasobów świata roślinnego i zwierzęcego. Od obecności i stanu zdrowotnego lasów w decydującej mierze zależą więc zarówno różnorodność biologiczna środowiska naturalnego, nie tylko leśnego, jak i zachowanie potencjału biologicznego wielkiej liczby ekosystemów i gatunków – podstawy trwałości życia na naszej planecie. Nie ma najmniejszej przesady w twierdzeniu, że lasy chronią życie, również naszą dalszą egzystencję na Ziemi.

## DOCEŃMY EKOLOGIE

Ekologiczne funkcje lasu wyrażają się korzystnym jego wpływem na kształtowanie klimatu i równowagę fizykochemiczną atmosfery. W naturalny sposób reguluje on obieg wody w przyrodzie, przeciwdziała suszom i powodziom, lawinom i osuwiskom, wpływa na procesy glebotwórcze, chroni gleby

# LASY. CHRONIĄ ŻYCIE

Lasy to naturalne środowisko dla wielkiej liczby gatunków roślin i zwierząt. Warunkują ich przetrwanie i rozwój, wpływają na atmosferę Ziemi i klimat, regulują obieg wody w przyrodzie, chronią gleby przed erozją. Pod wieloma względami zależy od nich i nasza dalsza egzystencja.

przed erozją i krajobraz przed stepowaniem. Stwarza też lepsze warunki produkcji rolniczej – to już styk z kwestiami gospodarczymi o fundamentalnym, życiowym znaczeniu dla ludzkości.

Ocenia się, że do dziś na Ziemi zachowało się już tylko 60 proc. pierwotnej powierzchni lasów. Niestety, nie zawsze i nie wszędzie w dobrym stanie. Nawet w Europie, gdzie stan zielonych zasobów jest przedmiotem szczególnej troski społecznej, połowa lasów wykazuje mniejszy lub większy stopień uszkodzenia koron. A osłabienie i zamieranie zielonych ostępów przekłada się na zubożenie różnorodności biologicznej świata roślin i zwierząt, zmniejszając szanse jego przetrwania. Światowa Unia Ochrony Przyrody (IUCN) ocenia, że właśnie z tego powodu poważnie zagrożonych jest 12,5 proc. gatunków roślin i aż 75 proc. gatunków ssaków na naszym globie.

Różnorodność biologiczna to nie tylko bogactwo puli genowej wszystkich żyjących populacji, ale również wielka mozaika gatunków oraz różnorodność ekosystemów i krajobrazów. Trzeba jednak mieć na uwadze, że na ów skomplikowany, pełen wzajemnych powiązań, przyrodniczy szesam w tej samej mierze składają się zarówno systemy zróżnicowane i bogate, jak i ubogie, które niegdyś zwykło się uważać za mniej cenne i istotne lub zgoła bezwartościowe. To nakłada na nas obowiązek zachowania jednych i drugich, związki bowiem zachodzące pomiędzy nimi sięgają głębiej niż można by sądzić. Właśnie dlatego z wielkim naciskiem podkreśla się, że nowoczesna gospodarka leśna musi być trwale zrównoważona i wielofunkcyjna – tylko taka uwzględni powyższą zasadę na co dzień.

dokończenie na str. 14



# LASY CHRONIĄ ŻYCIE

dokończenie ze str. 13

## TYSIĄCE ZWIERZĄT

Pod względem reprezentowanej różnorodności biologicznej polskie lasy, na tle wielu krajów europejskich, wypadają całkiem dobrze. Jest to ocena nie tylko polskich ekspertów. Takie przesłanki znajdziemy w codziennej praktyce Lasów Państwowych, zarządzających prawie 80 proc. lasów w Polsce. O jej powodzeniu świadczą najlepiej: dobry stan rodzimych lasów i postępujący wzrost lesistości kraju, a także zachowanie i rozwój ich różnorodności biologicznej.

W środowisku leśnym naszego kraju występuje aż 32 tys. gatunków, czyli ok. 65 proc. wszystkich gatunków spotykanych w Polsce. Ponad 60 proc. gatunków kręgowców, 80 proc. gatunków grzybów wielkoowocnikowych, przytłaczająca większość mchów, paproci, skrzypów i widłaków, wielka grupa roślin kwiatowych czy owadów bytuje wyłącznie w lasach lub w jakimś stopniu związana jest z ekosystemami leśnymi. Trudno sobie wyobrazić, by tak ogromne bogactwo zachowało się, gdyby ludzie przez setki lat prowadzący gospodarkę w lasach nie czynili tego rozsądnie. Lasy Państwowe, organizacja powstała w 1924 r. do zarządzania przyrodniczym majątkiem Skarbu Państwa, ma w tej mierze poważne osiągnięcia.

Wśród zielonych ostępów nie brak licznych świadectw mądrej, szanującej zasoby przyrodnicze, polityki prowadzonej

przez pokolenia leśników. To także dzięki nim mamy dziś w Polsce prawie półtora tysiąca rezerwatów przyrody. W lwiej części utworzono je na gruntach pozostających pod zarządkiem Lasów Państwowych, a ponad połowa to rezerваты leśne. W Lasach Państwowych jest też bez mała 11 tys. pomników przyrody, tysiąc użytków ekologicznych, są setki stanowisk dokumentacyjnych i zespołów przyrodniczo-krajobrazowych. Ponadto utworzono w nich prawie 3 tys. stref ochronnych o łącznej powierzchni prawie 160 tys. ha (w tym 35 tys. ha ochrony ścisłej) w celu ochrony ostoi ptaków, ssaków, gadów, owadów i porostów.

Na terenie zarządzanym przez Lasy Państwowe znajduje się również 120 parków krajobrazowych, chronionych ze względu na ich szczególne walory przyrodnicze, kulturowe i historyczne..

Lasy chronią gleby i wody. Trudną do przecenienia rolę odgrywają lasy ochronne na terenach górskich, gdzie zapewniają korzystny mikroklimat (np. wokół uzdrowisk), w naturalny sposób regulują powierzchniowy spływ wód opadowych i roztopowych, chronią przed lawinami i osuwiskami, a gleby – przed erozją wodną i wiatrową.



## DOBRODZIEJSTWO NATURY 2000

Nie jest też kwestią przypadku, że większość obszarów europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000, którą Polska zobowiązała się wdrażać, zgłaszając swój akces do Unii Europejskiej, wyznaczono na terenach leśnych. Obszary tej sieci zajmują łącznie ok. 23 proc. powierzchni kraju, ale aż 38 proc. gruntów zarządzanych przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. Obszary specjalnej ochrony ptaków OSO, leżące na gruntach Lasów Państwowych, zajmują 2,2 mln ha (29 proc. powierzchni LP), a obszary ochrony siedlisk SOO – 1,1 mln ha (15 proc. tej powierzchni; fragmentami OSO i SOO się pokrywają). Tak bogata reprezentacja terenów leśnych w programie Natura 2000 to jeszcze jedno doskonałe potwierdzenie troski polskich leśników o zachowanie bogactwa form życia flory i fauny w naszym kraju.

LP



## WĘDRUJĄCE WILKI



**Lupus canis, czyli wilk, nie miał łatwego życia w naszym kraju. Niegdyś obecny był niemal na całym obszarze Polski, czemu sprzyjała m.in. duża lesistość, ale na skutek działalności człowieka obszar jego bytowania radykalnie się zmniejszył i ograniczył do południa kraju.**

W przyrodzie jednak wszystko się zmienia i wygląda na to, że i w centrum Polski znów pojawi się to zwierzę. Niedawno leśnicy zauważyli kilka wilków na północy kraju, w rejonie nadmorskiego Rewala. Wilk jest zwierzęciem wędrownym, przynajmniej w niektórych okresach swojego życia, więc nie można wykluczyć, że trafi także do lasów centralnej Polski. Z pewnością nie będą to wielkie stada, bo populacja wilka jest mocno ograniczona. Wielu leśników twierdzi, że raczej nie ma szans na zobaczenie go w naszych lasach.

Czy należy obawiać się tego zwierzęcia? Raczej nie, bo stara się ono unikać spotkania z człowiekiem i na ogół schodzi mu z drogi. Tylko w szczególnych przypadkach może dojść do konfrontacji.

Wilk, gatunek z rodziny psów, występuje głównie w północnej Europie, północnej i środkowej Azji oraz w północnej części Ameryki Północnej. Waga zwierzęcia dochodzi do 60 kg. W okresie rozrodu jest zwierzęciem osiadłym. Przebywa głównie w dużych kompleksach leśnych, chociaż pojawia się też na polach z zakrzewieniami i niewielkimi lasami. W poszukiwaniu pokarmu penetruje tereny w promieniu kilkunastu kilometrów. Ruja zwykle trwa w okresie od grudnia do lutego, ciąża – przez 60-65 dni. Wadera (samica) rodzi 4-7 młodych, które karmi zwykle mięsem, częściowo nadtrawionym.

Wilk żyje 12-16 lat, jest zwierzęciem wyjątkowo inteligentnym, dlatego poluje w sposób zorganizowany i skuteczny.

(er)

## Gdzie trzeba je budować

To jest już fakt – do Łodzi jedziemy z Łasku znacznie szybciej i wygodniej. Stało się to możliwe dzięki oddaniu do użytku S-14 – wygodnej dwujezdniówki od Portu Łódź aż do Chechła. W przyszłości wspomniana droga przedłużona zostanie do węzła „Róża” znajdującego się na drodze ekspresowej S-8 i niemal do samego Łasku będziemy mogli dojechać szybko i wygodnie. S-8 umożliwi szybki dojazd do rejonu Rzgowa i Łodzi, a także Wrocławia. Zakończenie budowy tej arterii planowane jest na pierwszy kwartał 2014 roku.

Zarówno S-14 jak i S-8 będą nowym śladem. Pod potrzeby tych inwestycji drogowych trzeba było wyciąć sporo lasu, choć leśnicy twierdzą, że robiono to z głową i bardzo oszczędnie. Przy okazji regulacji poddano cieki wodne. Duże znaczenie nie tylko dla bezpieczeństwa kierowców, ale i ochrony zwierząt mają siatki zainstalowane wzdłuż nowych arterii. Ograniczają one w znacznym stopniu śmiertelność zwierząt pojawiających się na drogach.

Budowniczo S-14 i S-8 zadbał także o to, by pod kołami ciężkich wywozów i maszyn drogowych nie ginęły masowo np. żaby. Wzdłuż budowanych dróg i wokół węzłów zainstalowano specjalne przeszkody uniemożliwiające żabom i drobnej zwierzynie przedo-

stawanie się na teren inwestycji. Choć u niektórych tego typu przeszkody budzą wesołość, w praktyce zdają one egzamin.

Budowa nowych dróg budzi u nas dwojakie uczucia: z jednej strony – wszyscy chcieliby, aby powstawały daleko od ich domostw, z drugiej strony – chcemy jeździć wygodnie i szybko. Jak pogodzić te dwa sprzeczne poglądy? To raczej niemożliwe, bo drogi musimy budować tutaj, a nie na Księżycu. Istotne jest jednak, by próbowano godzić te sprzeczne interesy, jak to jest chociażby w przypadku lasów. Na przykład S-8 w rejonie Dobronia wytyczono tak, by zminimalizować nie tylko wycinkę drzew ale i degradację środowiska przyrodniczego.

(P)



Na S-14 efektywnie prezentują się nowe mosty



Rejon Teodorów, na skrzyżowaniu powstającej S-8 z trasą Łask – Piotrków Trybunalski

# PRZYCINANIE DRZEW

Cięcia drzew to dość kontrowersyjny temat. Drzewa w miastach powinny zasługiwać na szczególny szacunek, jednak chroniąc infrastrukturę miejską z konieczności przyczyniamy się do ich niszczenia. Miasta rozwijają się dynamicznie, przybywa dróg i miejsc parkingowych, natomiast zmniejsza się powierzchnia trawników i ilość drzew. Sama tzw. pielęgnacja drzew często sprowadza się do zbyt radykalnych cięć i usuwania całych konarów, co w konsekwencji bardzo osłabia drzewa.

Aby zapobiec takim działaniom zakres zabiegów pielęgnacyjnych określony jest ustawowo. Zgodnie z art. 82 ustawy o ochronie przyrody „Zabiegi w obrębie korony drzewa na terenach zieleni lub zadrzewieniach mogą obejmować wyłącznie: 1. usuwanie gałęzi obumarłych, nadłamanych lub wchodzących w kolizje z obiektami budowlanymi lub urządzeniami technicznymi; 2. kształtowanie korony drzewa, którego wiek nie przekracza 10 lat; 3. utrzy-

mywanie formowanego kształtu korony drzewa.”

Wyjeżdżając do różnych miejscowości uzdrowskich napotykamy piękną i zadbaną zielenią. Łask nie jest miastem uzdrowskim, jednak i tu należy dołożyć starań, by zielenią była równie piękna i zadbana. Musimy dążyć do tego, by dbać o nasze miasto, osiedla i skwery oraz uświadamiać mieszkańcom jak ważne są drzewa i tereny zieleni dla naszego zdrowia i komfortu życia w mie-

ście. Zielenią pochłania bowiem nie tylko zanieczyszczenia atmosferyczne, ale tworzy barierę tłumiącą hałas, poprawia jakość powietrza produkując tlen oraz stwarza warunki dla wypoczynku i rekreacji mieszkańców. Zatem warto przyczynić się do poprawiania jej jakości poprzez zaprzestanie drastycznych cięć drzew, a także wprowadzanie nowych nasadzeń, poprzez dopasowanie gatunków i odmian do miejsca, w którym będą rosły.

Anna Kmieć

## DRZEW NIEPRAWIDŁOWO PRZYCIĘTE



Lipa, kwiecień 2012



lipiec 2012



Lipa, kwiecień 2012

## DRZEW NALEŻYCIPIE PIELĘGNOWANE



Wkładka ekologiczna - zadanie zrealizowane z udziałem środków z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi





# GRAJMY W DZIEDZICTWO

Gminna Biblioteka Publiczna w Sędziejowicach zorganizowała I Rajd Rowerowy po Ziemi Sędziejowickiej. Wycieczka rowerowa przygotowana była w ramach Tygodnia Bibliotek 2012, akcji „Odjazdowy Bibliotekarz”, a także konkursu „Graj w Dziedzictwo” (Centrum Edukacji Obywatelskiej).

Etap I rajdu rozpoczął się na sędziejowickim cmentarzu. Cykliści wysłuchali prelekcji o bitwie powstańczej z 1863 r., wygłoszonej przez kierownika GBP – Beatę Magdziak, która następnie przetłumaczyła rosyjskie napisy na kamiennych tablicach pomnika Kozaków Dońskich na język polski.

Po zapaleniu zniczy 16-osobowa grupa rowerzystów wyruszyła do Woli Wężykowej. Tam czekała już grupa przewodniczącego Rady Gminy - Wacława Ułańskiego. Pod jego przewodnictwem wszyscy udali się na miejsce, w którym kiedyś mieszkał Jan Wężyk – wybitna postać w historii naszej gminy. Pan Ułański wskazał ruiny majątku Wężyków, a następnie zaprezentował postać Jana Wężyka.

Kolejny etap rajdu odbył się pod przewodnictwem sekretarza gminy. Mirosław Potasiak oprowadził chętnych po rezerwacie Grabica, a następnie grupa wyruszyła do Zamościa. Wielu uczestników rajdu było zaskoczonych wyglądem rezerwatu, a także faktem, że można tu znaleźć gatunki roślin będących pod ścisłą ochroną. Pan sekretarz przygotował też informacje na temat cmentarza żołnierzy niemieckich poległych w 1914 r. w Zamościu.

W okolicach cmentarza w Zamościu oczekiwali barwni korowód pań z KGW w Grab-

nie, chętnych, aby przemierzać gminę na dwóch kołach. Nastąpiło bardzo serdeczne powitanie obu grup, które, już połączone, udały się na cmentarz poległych żołnierzy, aby oddać hołd i zapalić znicze. Z kolei pan sekretarza, który przedstawił historię poległych, a także przybliżył relacje miejscowej społeczności, dotyczące liczby pochowanych.

Następnie wszyscy udali się na cmentarz w Grabnie. Była sołtys, pani Krystyna Szymańska, przygotowała informacje na temat historii wsi, Koła Gospodyń Wiejskich i parafii. Po

zapaleniu zniczy cały peleton ugasił pragnienie i ruszył do Sobiepan. Na granicy wsi przywitała go delegacja strażaków z sołtysiem i radną w jednej osobie – Moniką Poradą. Radną przygotowała informacje dotyczące historii wsi, kapliczki, najstarszej chaty, a także przedstawiła legendę o młynie „Jagielnik” i mogile Kozaka z czasów Powstania Styczniowego. Następnie zdrożeni cykliści zostali zaproszeni do sali OSP na poczęstunek. W tym czasie do sali przybył również wójt gminy – Jerzy Kotarski,

**dokończenie na str. 18**



Gminno-Parafialne  
Dożynki  
Grabno - Zamość



WYKAZ DZIAŁAŃ



## Dożynki Grabno - Zamość

Komitet Organizacyjny Świąt Plowów

ZAPRASZA

na

Gminno - Parafialne Dożynki  
„Grabno - Zamość 2012”

Święta odbędą się  
9 września 2012 r.  
w Grabnie



Organizatorzy Świąt - Parafialnych Dożynki

Wojciech Jędrzejewski, Hanna Jędrzejewska, Dorota Jędrzejewska, Anna Jędrzejewska



### Program Dożynek

- 11<sup>00</sup> - Wystawa dożynkowa – z okazji 100-lecia Łasko - Straszewo Grabno
- 12<sup>00</sup> - Masa tan. w świątelnicy parafialnej pod kierownictwem Pani Barbary Myrczyńskiej w Grabnie - zaproszenie dla dożynkowych i parafialnych dzieci
- 13<sup>00</sup> - Prezentacja historycznej dożynkowej na placu dożynkowy przy OSP - hymnami Świąteczny Odjazdowy Bibliotekarz
- 13<sup>30</sup> - Świąteczne Starostwo Dożynkowych i zaproszonych gości
  - \* zapł. obiadów
  - \* zaproszenie zaproszonych gości
- 15<sup>00</sup> - Śpiewy - „Kafarstwo Stanisła Kłobę”
- 16<sup>00</sup> - Wygłoszenie zaproszenia GOS w Sędziejowicach
- 17<sup>00</sup> - pokaz mod. Tęczy Kępcy
- 18<sup>00</sup> - koncert historycznego zespołu wokalnego dożynkowych - zaproszenie na jeżdż
- 19<sup>00</sup> - występ zespołu estradowego „SONEY 34”
- 20<sup>00</sup> - zakończenie dożynkowa



# Masz Głos, Masz Wybór

Gminna Biblioteka Publiczna w Sędziejowicach, w partnerstwie z Forum Młodych Ludowców, przystąpiła do akcji „Masz Głos, Masz Wybór”, ogłoszonej przez Fundację im. Stefana Batorego w Warszawie. Udział w akcji polega na zrealizowaniu jednego z sześciu zadań służących budowie dialogu pomiędzy mieszkańcami a władzami samorządowymi. Sędziejowicka księżnica realizuje zadanie „Dostępni Radni”.

Krótko po przystąpieniu do akcji Biblioteka zorganizowała zebranie grupy operacyjnej do realizacji zadania, stworzonej z pracowników i wolontariuszy Biblioteki, członków FML w gminie oraz radnych. Przez cały rok cyklicznie przeprowadzono wywiady z radnymi na potrzeby strony prasy samorządowej oraz oficjalnej strony gminy. Księżnica może poszczycić się również zaangażowaniem radnych w I Rajd Rowerowy po gminie Sędziejowice, w którym pełnili oni rolę przewodników po swoich miejscowościach. Ostatnio pisaliśmy o spotkaniu z policją w Lichawie – „Bezpieczne wakacje” (projekt zrealizowany w jednym z sołectw z inicjatywy radnego D. Cieślaka). Najmłodsi otrzymali solidną wiedzę na temat bezpieczeństwa oraz moc prezentów, a ich rodzice i opiekunowie dyskutowali z radnym na temat ogólnej sytuacji naszego samorządu.

Zgodnie z ideą Roku Korczakowskiego, GBP w Sędziejowicach także nie zapomniała

o najmłodszych. Aby godnie realizować zadanie akcji „Masz Głos, Masz Wybór”, przystąpiła również do kampanii „Łódzkie Czyta”. 25 czerwca br. przed biblioteką w Marzeninie, podobnie jak w całym województwie łódzkim, odbyło się głośne czytanie bajeczek dzieciom z klas „0” z Zespołu Szkół w Marzeninie. Bajeczki dla najmłodszych czytali radni: Daniel Angerman, Marek Okupiński, dyrektor szkoły – Krzysztof Jaworski, a także właściciel prywatnej firmy, a jednocześnie wielki społecznik i miłośnik kultury - Janusz Sikora. Dydaktyczne historie o trzech świnkach, o wilku i kozłętach, kruku i lisie oraz żrebaczkę bardzo podobały się naszym milusińskim. Przy okazji trwania kampanii dzieci mogły porozmawiać z radnymi - było to

ich pierwsze spotkanie. Ponadto

brały udział w kilku konkursach – obie drużyny „różowych” i „zielonych” zremisowały. Całe spotkanie, w bardzo miłej atmosferze, zakończyło się obietnicą, że wkrótce radni spotkają się ponownie – podczas głośnego czytania dzieciom nowych bajek...

Beata Magdziak



## GRAJMY W DZIEDZICTWO

dokończenie ze str. 17

bardzo zadowolony z przebiegu rowerowej imprezy.

Kolejnym przystankiem była Izba Regionalna w ZSR. Uczestnicy zwiedzili ją, podziwiając wszystkie eksponaty i wyruszyli do Emilianowa, gdzie czekał już były przewodniczący Rady Gminy - Dariusz Marek, znawca zagadnień związanych z lotnictwem i historią lotnictwa z okresu II wojny światowej. Przygotował bardzo ciekawy wykład i zaprezentował materiały, związane z upadkiem polskiego samolotu z pilotem Edwardem Kramarskim w dniu 2 września 1939 r. Wszyscy byli pod wrażeniem jego rozległej wiedzy.

Po tym przystanku rowerzyści udali się w drogę do Kustrzyc, wsłuchując się w informacje przewodniczącego Komisji Kultury, Sportu i Spraw Socjalnych Jarosława Bartzaka, na temat historii Kustrzyc, elektrowni wiatrowych oraz budowy wiaduktu kolejowego.

Po posiłku u pana Jarka organizatorzy rozdzielili obecnych na dwie grupy i rozdali testy, zawierające podsumowanie wiedzy nt. dziedzictwa historyczno-kulturowego naszej gminy. Następnie Komisja w składzie wójt i kierownik biblioteki sprawdziła wyniki - w tej konkurencji panowie wygrali jednym punktem. Z kolei pani kierownik zaproponowała dogrywkę, aby panie mogły również pochwalić się przewagą swej wiedzy nad panami. Była to gra „Wielka podróż po Polsce”. I tym razem panowie zdobyli nieznaczną przewagę.

Impreza okazała się świetnym pomysłem! Organizatorzy obiecali, że w 2013 r. odbędzie się drugi rajd rowerowy po gminie Sędziejowice.

Beata Magdziak



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
FUNDUSZE SPOŁECZNE



Projekt „Poznajmy aktywnie lepsze jutro” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**„Poznajmy aktywnie lepsze jutro”**

projekt realizowany przez:

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sędziejowicach  
w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sędziejowicach w 2012 r. po raz piąty realizuje projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Działania 1.1. Rozwoj i nowozaciekowanie aktywnej integracji oraz Poddziałania 1.1.1 Rozwoj i sprawnizowanie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej.

Beneficjentem celowym projektu jest 9 osób bezrobotnych, korzystających z pomocy rejonowego Ośrodka.

W ramach projektu beneficjenci uczestniczyli w spotkaniach z rolką przemysłową, kołomyżkami, a także wzięli udział w warsztatach prowadzonych przez doradcę zawodowego oraz psychologa. W ramach działań o charakterze interdyscyplinarnym wzięli udział w spotkaniu wielokrotnym oraz wyjeździe do kina wraz z rodzinami najbliższej rodziny.

Uczestnicy projektu korzystają z pomocy finansowej w formie zasiłków celowych na pokrycie bieżących potrzeb związanych z uczestnictwem w projekcie. 6 osób wykonuje prace społecznie użyteczne w jednostkach podległych gminie Sędziejowice.

W najbliższym czasie beneficjenci rozpoczną kursy zawodowe, które mają na celu przywrócenie samodzielności życiowej, w tym również na rynku pracy.

Justyna Piórcielnik  
pracownik socjalny

# „Wróg towarzysza Stalina” – po czesku

Miło nam poinformować Czytelników, że związany z Łaskiem od lat znany pisarz i publicysta, autor wielu powieści, a także książek poświęconych naszemu miastu – Eugeniusz Iwanicki doznał się kolejnego tłumaczenia swojej książki. Niedawno czeskie wydawnictwo wojskowe wydało jego głośną książkę „Wróg towarzysza Stalina. Wspomnienia z Kazachstanu 1940-1946”. Książkę przetłumaczył na czeski Ludek Vasta.

Eugeniusz Iwanicki urodził się 18 września 1933 r. w Domaradzkiem. Wywieziony wraz z rodziną do Kazachstanu podzielił los wielu Polaków. Po wojnie powrócił do kraju, studiował na Akademii Medycznej w Łodzi i Uniwersytecie Warszawskim. Debiutował w 1958 r. opowiadaniem „Miłość za dwoje” opublikowanym w „Odrze”. Jest autorem wielu powieści, m.in. „Zmowa obojętnych”, „Labirynt”, „Wyprawa po złote

runo”. Należał do współtwórców słynnej grupy literackiej „Grabia59”. Wydał też drukami kilka książek poświęconych Łaskowi. W 2004 r. Rada Miejska uhonorowała go medalem „Zasłużony dla Miasta Łask”. Od kilkudziesięciu lat związany z Łaskiem, a szczególnie Utracą, niegdyś samodzielną miejscowością, dziś wchodzącą w skład grodu nad Grabią. Właśnie Utracie poświęcił wspomnienia czekające na wydanie książkowe.

We wrześniu 2013 roku przypada 80-lecie urodzin twórcy.

(P)



## ŚMIERĆ ŻOŁNIERZA

Niezależnie od tego, co było przyczyną bójki zakończoną śmiercią starszego szeregowego 32 BLT w Łasku, pod pióro cisną się gorzkie refleksje dotyczące sprawców tej tragedii. 7 sierpnia zmarł przecież młody człowiek, który tydzień wcześniej wylądował w szpitalu z rozległymi obrażeniami ciała. Żadne motywacje sprawców nie mogą być usprawiedliwieniem dla bandytyzmu.

Sprawy – prawdopodobnie koledzy z jednostki pobili żołnierza w centrum wielkiego osiedla mieszkaniowego. U podłoża awantury znajdował się alkohol. Tak przynajmniej twierdzą świadkowie zdarzenia. 24 krwiaki mózgu u ofiary świadczą, że bita była szczególnie okrutnie.

W sprawie śmierci żołnierza dochodzenie prowadzi prokuratura wojskowa w Warszawie. Jak doniosła prasa, nie ustalono dotąd sprawców bestialskiego czynu, choć postępowanie prowadzone jest w stosunku do dwóch żołnierzy i jednego cywila. Być może umożliwią to specjalistyczne badania. Wiele wskazuje na to, że w tym przypadku mamy do czynienia ze znową milczenia i próbą uniknięcia odpowiedzialności za śmierć skatowanego żołnierza.

(P)

## ŁASKA PIELGRZYMKA

32. Piesza Pielgrzymka Ziemi Łaskiej zorganizowana została w dniach 21-26 sierpnia. Trasa jej wiodła m.in. przez Buczek, Żelów, Parzno, Szczerców, Stróżę, Brzeźnicę Nową, Kuźnicę Wielką i Cykarkzew. Po dwudniowym pobycie w Częstochowie pielgrzymi powrócili do domów autokarami.

(er)

## Na pożółkłej fotografii

# Nie ma już takiego pojazdu..



W bogatych dziejach łaskiej Ochotniczej Straży Pożarnej było sporo różnorodnych pojazdów. Te dawniejsze wydają się dziś prymitywne i staroświeckie, a przecież niegdyś były przedmiotem dumy naszych ojców i dziadków. Takim właśnie cennym nabytkiem łaskich strażaków był ten widoczny na zdjęciu pojazd stojący przed remizą OSP przy dzisiejszym pl. Dąbrowskiego. Nie ma już ani tego pojazdu, ani tej remizy... W miejscu dawnej siedziby OSP znajduje się dziś zakład fotograficzny. Zdjęcie udostępnił nam Mariusz Niewiadomski, któremu dziękujemy.

(saw)

# BIBLIOTECZNA NOC DETEKTYWÓW

Niesamowita, pełna przygód Noc Detektywów już za nami. Dziś po niej pozostają nam jedynie tylko wspomnienia. Cała przygoda rozpoczęła się 8 sierpnia o godz. 18 w murach naszej księżnicy, do której przybyła gromadka naszych młodych czytelników z kocami, karimatami i poduchami oraz sercem pełnym energii i przygód.

Głównym sprawcą spotkania był nasz specjalny gość podróżnik, organizator szkół przetrwania i pisarz książek sensacyjno-przygodowych dla dzieci i młodzieży Krzysztof Petek. Na spotkaniu wszyscy z zainteresowaniem słuchaliśmy opowieści i oglądaliśmy masę zdjęć o wyprawach i niebezpiecznych przygodach. Wysłuchaliśmy rad jak przeprować się przez rwącą rzekę oraz jak można przetrwać w buszu. Dowiedzieliśmy się także, że dwie rzeki Amazonka i Rio Negro płyną jednym korytem przez wiele kilometrów,



a ich wody, które mają różny skład chemiczny i zabarwienie, są zamieszane przez różne stworzenia i roślinność, a na całej wspólnej długości się nie mieszają. Autor opowiadał o tym jak powstają jego książki, skąd czerpie pomysły i jak wygląda organizowanie obozów przetrwania. Pan Krzysztof promuje wśród młodzieży życie i zabawę bez alkoholu, papierosów i narkotyków.

Nasze spotkanie uatrakcyjniła wizyta funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Łasku, którzy zapoznali dzieci z pracą policjantów, przedstawili zasady bezpieczeństwa, utrwalili nam jak należy postępować w niebezpiecznych sytuacjach i pod jakie numery alarmowe dzwonić w razie potrzeby.

W dalszej części spotkania nasi milusińscy mogli dobrowolnie poddać się badaniu daktyloskopijnemu, i złożyć odciski swych palców i dło-

ni na dokumentach, które można było zabrać ze sobą na pamiątkę. Do składania swych odcisków ustawiła się bardzo długa kolejka.

Po tych pasjonujących chwilach nastąpił czas na chwilkę dla posmakowania kolacji w postaci wielkich pizz. Apetycznie i ze smakiem kosztowaliśmy kawałki pizzy, bo wiedzieliśmy, że zaraz czeka nas „Przygoda na serio” - czyli szyfry, zagadki, tajemnice i skarb – sztaby złota.

Podzieliłiśmy się na 3 grupy, każda z nich wybrała swojego dowódcę i pod okiem dorosłego opiekuna (którym były panie z biblioteki) ruszyliśmy swoimi ścieżkami zagadek, aby dotrzeć do skrzyni ze złotem, lecz przed wymarszem na nocną eskapadę czekał nas jeszcze krótki kurs samoobrony do którego wszyscy uczestnicy przeszli bardzo odważnie, bo każdy chciał spróbować swych sił.

I tak z wypiekami na twarzy w późnych nocnych godzinach zaczęliśmy naszą pierwszą (mamy nadzieję, że nie ostatnią) przygodę. Każda z grup dostała kopertę z poleceniami i ruszyliśmy śladem wskazówek, które prowadziły od piwnic muzeum, poprzez ciemny cmentarz, CSiR, posterunek policji, który wśród dzieci wzbudzał respekt. Wśród ciemnych drzew parku czekał na nas na moście tajemniczy napis „kondziu 4 ever”, gdzie kryła się

następna wskazówka do rozwiązania naszej zagadki. Dalsze ślady prowadziły wciąż w inne miejsca naszego miasta, np w okolicie kościoła Świętego Ducha, kolegiaty, gdzie wciąż czekały dziwne i trudne do rozwiązania zagadki, chociażby zaszyfrowany numer telefonu do Tajemniczego Pirata, ukryte klucze do dziwnych drzwi.

To wszystko krok po kroku zbliżało nas do ostatniej zagadki, która skrywała sztaby złota. Śledztwo zakończyło się o 1.00 w nocy – wtedy to zwycięska drużyna znalazła wielką czarną skrzynię, a sztabami złota były przepyszne wafelki w złotych opakowaniach i torby cukierków. Kapitan zwycięskiej drużyny w nagrodę dostał książkę autorstwa naszego gościa.

Uczestnicy do snu ułożyli się prawie o brzasku wsłuchani w magiczną opowieść Krzysztofa Petka. A kto nie był - niech żałuje, bo to, co się działo w nocnych czeluściach biblioteki - zostanie naszą słodką tajemnicą.

Nasza wakacyjna przygoda nie odbyłaby się bezpiecznie bez ogromnej pomocy i zaangażowania ze strony Komendy Powiatowej Policji w Łasku, za co dyrekcja, pracownicy oraz rodzice serdecznie dziękują.

• Noc Detektywów została przeprowadzona w ramach akcji: „Aktywne Wakacje 2012”

Agnieszka Bartoszczyk



# WSPÓLNE JEST NIEBO NAD NAMI

*c.d. ze strony 12*

Nauczanie dzieci było niemalże świętym przykazaniem, panowała w tej dziedzinie, jakbyśmy to obecnie powiedzieli, zasada pełnej demokratyzacji. Nauka zaczynała się od poznawania Talmudu. W każdym domu żydowskim, nawet tym bardzo ubogim, stała szafa z książkami. Zjawisko to znalazło pełne potwierdzenie w naszym mieście podczas likwidacji łaskiego getta, kiedy to natrafiono na liczne domowe księgozbiory. Wspominając te czasy jeden z ówczesnych mieszkańców pisał: „Żołądki były puste, dom ogołcony, ale umysły przepelnione bogactwem wiedzy”.

Przykładem podejścia gminy żydowskiej do kształcenia jest jego organizacja w naszym mieście. Już od XVII wieku istniały heder – szkoły dla całej młodzieży płci męskiej, a świadczyć na jej rzecz zobowiązani byli wszyscy członkowie gminy, niezależnie od tego czy w danym roku ich dzieci uczęszczały do szkoły. Dla dziewcząt organizowano oddzielne zajęcia, w trakcie których uczono je prowadzenia domu, szycia, gotowania i innych zawodów.

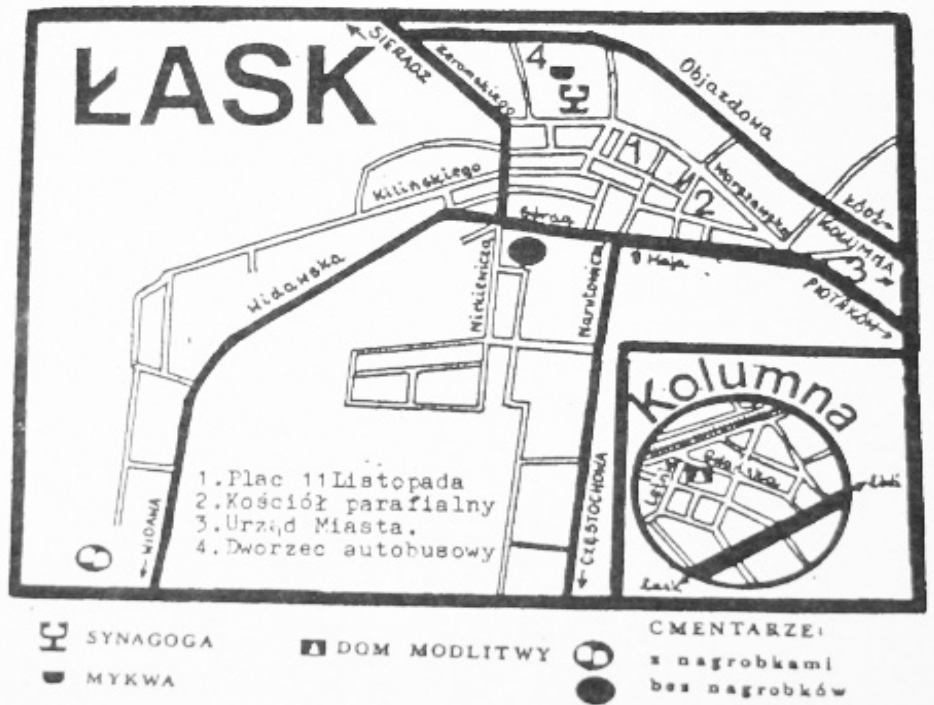
Trzecim istotnym czynnikiem zachowania żydowskiej tożsamości jest pielęgnowanie z ogromnym pietyzmem swojej przeszłości. Mimo że dorobek przez wieki kształtowali Żydzi często odmiennie myślący, nawet wykliniani przez rabinat, to był on przyjmowany jako swój i w oparciu o niego budowano nowy, nie musieli więc zaczynać od nowa.

Istotną cechą społeczności żydowskiej jest konsekwencja w dokumentowaniu swojej działalności. To dzięki niej do naszych czasów przetrwały zwyczaje, obyczaje, upodobania, a także dane o posiadanej własności.

Kuźnią nowych prądów i dokonań kulturalnych polskich Żydów w XIX i XX wieku były duże ich skupiska: Warszawa, Wilno, Kraków, Lwów. Jednak dla pejzażu kulturowego społeczności żydowskiej w Polsce szczególnie ważnym zjawiskiem było tzw. sztetl – małe miasto, w którym paradoksalnie ta mniejszość narodowa stanowiła dominującą większość. Była to z reguły osada, której centrum życia gospodarczego stanowił targ, będący zarazem miejscem spotkania z okoliczną ludnością nieżydowską. W godzinach rannych żydowscy handlarze nabywali tu od chłopów płody rolne, po południu ludność wiejska robiła zakupy w żydowskich sklepach i u żydowskich rzemieślników. Życie wewnętrzne sztetl koncentrowało się wokół tradycyjnych instytucji, jak rabin, sąd religijny, bożnica, gmina, cmentarz czy bractwo religijne. Sztetl miało swój specyficzny nastrój i klimat kulturowy. Również organizacja życia w tych małych miastach była pod przemożnym wpływem społeczności żydowskiej. Wyrazem tego wpływu było chociażby organizowanie targów w czwartek, kiedy dokonywano zakupów, aby w piątek przygotować z nich potrawę na dzień świąteczny, którym był szabat. A może znacie szanowni państwo takie miasto! No właśnie. Nasz Łask, był jednym z wielu sztetl. Tak, w naszym Łasku już od XVII wieku aż do 1930 r. ludność żydowska stanowiła zdecydowaną większość. W końcu XVIII wieku – ponad 70 %. Ale osadnictwo ludności żydowskiej w grodzie nad Grabią rozpoczęło się już w XVI wie-

ku, kontynuowane było w XVII wieku, a od początku XVIII wieku stało się na tyle liczne, że zmieniło charakter miasta pod względem wyznaniowym i gospodarczym. Spis ludności zarządzony przez władze pruskie po II rozbiórce w 1793 r., wykazał w Łasku 1718 mieszkańców w tym 391 chrześcijan i 1327 wyznania mojżeszowego. Ta przewaga utrzymywała się w wieku następnym, aby zacząć się zmniejszać od początku XX wieku. Przelomowy był, jak już wspominałem, rok 1930, kiedy to do Łasku włączono tzw. Łask Poduchowny zamieszkały przez katolików – dziś to południowo – wschodnia część Ła-

dów w tej części miasta, ponieważ prowadzone przez nich warsztaty rzemieślnicze, a głównie garbarnie, mogły znajdować się tylko nad końcowym odcinkiem miejskiej części rzeki Grabi. W tym miejscu odnotujemy, że już wtedy władze wykazywały troskę o niezanieczyszczenie miasta odpadami produkcyjnymi. W 1812 r. Żydzi otrzymali prawo osiedlenia się w rynku głównym i innych ulicach z wyjątkiem Placu Przykościelnego – dziś Plac Dąbrowskiego. W 1866 r. uzyskali równouprawnienie z pozostałymi mieszkańcami na niwie gospodarczej, społecznej i politycznej. Nastąpiło to w wyni-



sku. Na spadek liczby ludności żydowskiej miała także wpływ emigracja do ośrodków przemysłowych za ocean i do Palestyny.

Podkreślić należy fakt oddzielnego bytowania chrześcijan i wyznawców judaizmu. Katolicy zamieszkiwali południową i wschodnią część miasta, wyznawcy judaizmu zachodnią i północną. Właściciele Łasku w sposób przemysłowy osiedlili Ży-

ku decyzji władz centralnych. Zarządzenie to kończy nienormalny status ludności żydowskiej. Dotychczas Żydzi byli bowiem, w odróżnieniu od chłopów, ludźmi wolnymi, mogli się przemieszczać, prowadzić działalność gospodarczą, ale nie mieli praw politycznych, nie mogli pełnić funkcji publicznych. Również odrodzone państwo polskie po 1918 r. przyznało pełnie praw

mieszkańcom wszystkich wyznań, stąd liczny udział przedstawicieli społeczności żydowskiej we władzach miejskich Łasku. Do wspomnianego już roku 1930 stanowili większość w składzie Rady Miejskiej. Bogaty był udział tej ludności w pracach organizacji społecznych, oświatowych i zawodowych.

dokończenie na str. 22

# WSPÓLNE JEST NIEBO NAD NAMI

*dokończenie ze str. 21*

Diametralnie zmieniła się sytuacja ludności żydowskiej wraz z narastaniem faszystwu i wybuchem II wojny światowej. Po zajęciu Łasku przez wojska hitlerowskie rozpoczął się dramat zakończony holokaustem...

Rzecz godna uwagi, nigdzie w dokumentach III Rzeszy nie ma pisemnej decyzji o tzw. ostatecznym rozwiązaniu. Badający tę sprawę historycy skłaniają się zdecydowanie ku pogładowi, że była to ustna dyrektywa wydana po naradzie Hitlera z Geringiem i Himlerem w dniu 21 lipca 1941r. Widzimy więc, że wyrafinowani zbrodniarze nie pozostawiają po sobie śladów w postaci dokumentów.

Polityka eksterminacji narodu żydowskiego prowadzona była planowo i konsekwentnie na wszystkich terytoriach zajętych przez III Rzeszę. Nie inaczej było w naszym mieście. Po zajęciu miasta już na początku okupacji Żydzi byli zastraszani i wyszydzani, golono im brody, wrywano włosy. Były przykłady poniżania, np. nakazywano im tańczyć jednocześnie dotkliwie bijąc. W dniu 18 września esesmani zabili 20-letniego syna woźnego synagogi. Rewizje i grabieże stały się codziennością. Każdy Żyd zmuszony został do noszenia na piersiach i plecach wierzchniego okrycia żółtą gwiazdę Dawida. Zamknięto żydowski dom modlitwy i synagogę, w której urządzono warsztaty naprawcze taboru wojskowego, a potem punkt skupu zwierząt. Zlikwidowany został cmentarz przy ulicy Górnej, a resztki muru i nagrobki przeznaczano do budowy dróg i chodników. Zmarłych Żydów chowano na prowizorycznie urządzonym cmentarzu na Podłaszczu. W połowie 1940 r. przystąpiono do tworzenia getta. Ludność żydowska Łasku została skoncentrowana w najgłębszej przez nią zamieszkałych częściach. Getto objęło więc obszar zawarty między ulicami: Konopnickiej, Dziką, Zieloną, Widadzką, Górną i Wąską. Do getta należały domy położone przy ulicach: Tylnej, Kilińskiego i Żeromskiego. Z tej części miasta usunięto sklepy i zakłady rzemieślnicze ludności polskiej. Getto łaskie nie było ogrodzone, ale przebywanie poza nim było karane surowo, do kary śmierci włącznie. Organizacja życia wewnątrz getta zajmowała się utworzona Rada Żydowska – Judenrat, zobowiązana do bezwzględnego wykonywania zarządzeń niemieckiego komisarza.

Od początku okupacji liczba Żydów w mieście wzrastała, działo się tak w wyniku realizacji planów niemieckich zakładających skupianie tej ludności w gettach miejskich. Do Łasku przybywali więc Żydzi z Sieradza, Szczercowa, Widady, Kolumny, a nawet z Kalisza. W wyniku tych przesiedleń getto łaskie liczyło ok. 3,5 tys. osób. Warunki życia w getcie były niezwykle ciężkie. Część Żydów pracowała w zorganizowanych w getcie warsztatach głównie krawieckich i obuwniczych, pewna liczba stawiała się do ciężkich prac poza gettem. Dostawy żywności do getta były niewielkie, brakowało opału, lekarstw, środków czystości. Zmuszało to Żydów do nielegalnego opuszczania getta w celu zaopatrzenia się w artykuły niezbędne do życia. Przede wszystkim starano się o żywność, którą nabywano za tkaniny, odzież, obuwie, złoto i biżuterię. Także lud-

ność polska przemyślała do getta żywność, robiąc to często bezinteresownie. Rada Żydowska starała się ulżyć mieszkańcom, zorganizowano kuchnię publiczną z darmową zupą. Budynek przy zbiegu ulic Widadzkiej i Górnej zaadoptowano na szpital, uruchomiono także przedszkole. W ramach kampanii zastraszania w maju 1941r. aresztowano na kilka dni rabina



Leibela Eisenberga, a w czerwcu tego roku powieszono dwóch młodych Żydów za rękoma kradzież węgla.

W pierwszej połowie 1942 r. ponad 350 zdrowych i silniejszych Żydów wywieziono z getta łaskiego do obozów pracy.

Akcję ostatecznej likwidacji łaskiego getta rozpoczęto 24 sierpnia 1942 r. Getto zostało otoczone przez formację policji i SS, które wypędyły następnie Żydów z mieszkań chorych, przybywających w szpitalu, a także tych, którzy próbowali ukryć się na terenie getta. Ogółem zamordowano 78 osób. W kościele dokonano selekcji, 760 zdrowych i silnych oraz robotników wykwalifikowanych wywieziono do getta łódzkiego do pracy, pozostali Żydzi zostali 28 sierpnia przewiezieni do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. Przeżyła okupację nieliczna grupa łaskich Żydów. Były to osoby, które uciekły z getta bądź zostały ukryte przez Polaków i po otrzymaniu fałszywych dokumentów przedostały się do Generalnej Guberni. Jednym z uratowanych był m.in. lekarz Idel Singer. Uratowało się także kilkunastu garbarzy pracujących u niemieckich osadników w Kolumnie.

Zapoznając się z oceanem zbrodni i rozważając ogrom cierpień nasuwa się

pytanie: jak to było możliwe, że człowiek człowiekowi mógł zgotować ten los. Odpowiedzi można udzielić zrzucając wszystko na przywódców III Rzeszy i nie będzie to odpowiedź odbiegająca od prawdy. Jednak głębsza analiza nakazuje nam cofnąć się do momentu, kiedy ziarno tej owocującej niemiłości zostało posiane. Tym ziarnem był występujący w różnej postaci antysemityzm.

Przyczyny tego zjawiska miały podłoże zarówno religijne jak i ekonomiczne...

Oto właśnie zadajmy sobie pytanie – czy słyszeliśmy kiedykolwiek, abyśmy bliźnim zazdrościli biedy, chyba nie. Zazdrościmy bogactwa, wiedzy, umiejętności czy szczęścia, po prostu sukcesu. Było więc czego zazdrościć społeczności żydowskiej, miała tradycje, sukcesy i to w sytuacji, gdy przez wieki była często dyskryminowana. I jeszcze jeden aspekt psychologicz-

ny antysemityzmu. Nawet jak zwinimy, jeśli doznamy niepowodzeń jest nam lżej – jeśli mamy na kogo rozłożyć winę, tym kimś bardzo często byli europejscy Żydzi. Dlatego przy różnych okazjach i sytuacjach te prawdy musimy ukazywać. Najlepsze i najgorsze czyny swój początek mają w naszych głowach, wszystkie wojny, zbrodnie i przestępstwa rodzą się w naszych umysłach. Dlatego m.in. w kształceniu młodych pokoleń tak ważna jest nie tylko wiedza, ale i kregosłup moralny. Nie dokonuję tutaj odkrycia, powtarzam jednak jedynie za pedagogami, że mądry złoczyńca wyrządzi więcej krzywd i nieszczęść niż mało inteligentny.

Dzisiejsze uroczystości, modlitwy, chwile zadumy i retrospekcje niech będą wkładem w dzieło pojednania, szacunku i zrozumienia dla drugiego, często innego człowieka. Dlatego w tym gronie nie będę dokonywał typowego podsumowania, nie będę formułował moralizatorskich wniosków, a zacytuję mądrość zawartą w słowach piosenki „pamiętajmy, że wspólne jest niebo nad nami i jedno słońce nam świeci”.

**Albin Gajda**

**(fragmenty referatu wygłoszonego 19 sierpnia br. w Łaskim Domu Kultury podczas uroczystości z okazji 70. rocznicy likwidacji getta żydowskiego).**



I znów nadchodzi wrzesień. Nam, Polakom, nieodmiennie kojarzy się z wybuchem II wojny światowej i tragedią milionów ludzi. Łask w tym czasie nie był ani znaczącą miejscowością, ani ośrodkiem militarnych przygotowań czy późniejszej działań wojennych, ale odczuł w sposób bolesny cały tragizm wojny.

Już we wrześniu 1939 r. przez miasto przetoczył się walec działań wojennych, potem gród nad Grabią był świadkiem holocaustu i likwidacji getta żydowskiego (piszemy na ten temat szerzej w bieżącym numerze), a także śmierci wielu mieszkańców. Ci ostatni oddawali życie nawet w dniu wyzwolenia miasta spod hitlerowskiego panowania.

Wracamy do tamtych wydarzeń za sprawą wspomnień znanej już czytelnikom Ireny Drozd, z domu Sobowskiej, która była świadkiem tamtych wydarzeń. Oto jej relacja.

*Rok ten zaczyna się normalnie, z pozorów spokojnie. Jednak na kilka miesięcy przed wybuchem wojny ludzie mówią coraz głośniejszym głosem o tym że zanoszą się coś groźnego, że Niemcy coś szykują. W sierpniu te opinie i plotki krążą już po całym Łasku.*

*Istotnie, przy końcu sierpnia oznaki przygotowań do działań wojennych widać już na każdym kroku. Od strony Widady maszeruje Wojsko Polskie. W oczach ludzi widać jest lęk i strach. Jednak przeważając część z nas nie zdaje sobie sprawy ze zbliżającego się niebezpieczeństwa. Lato jest upalne, podajemy żołnierzom picie i owoce. Nasi żołnierze również nie wiedzą, co zdarzy się jutro lub pojutrze. Nasze wojska maszerują od strony Łodzi w kierunku Sieradza i rzeki Warty.*

*1 września, chyba około godziny 5 lub 6 rano nadlatuje bardzo nisko polski samolot z biało-czerwoną szachownicą. Oglądamy go z dumą i nadzieją. Tatusi mówi: „Zobacz jakie mamy samoloty!”*

*Na moście, przy wyjeździe z Łasku w kierunku Zduńskiej Woli, stoi Wojsko Polskie i po chwili słyszymy strzały. Jak się później okazuje, giną ludzie.*

*Po południu ludzie zaczynają uciekać z miasta - od strony Wielunia i Widady w popłochu płynie nieprzebrany tłum. Wozy konne wyładowane dobytkiem, dziećmi i starcami, rowery, na które zabierano to, co najważniejsze dla ich właścicieli. W Wieluniu doszło do pierwszego w dziejach tej wojny bombardowania bezbronnego miasta, w którym zginęły setki cywili.*

*Łaskowianie kryją się w tzw. szkołkach - na odcinku do młyna (obecnie bloki wojskowe przy ulicy Narutowicza). Nagle pojawia się niemiecki samolot i zaczyna strzelać. Ginie wiele osób, między innymi moja koleżanka Basia Kalinowska, a także ojciec mojej innej koleżanki - Halinki Piotrowskiej.*

*Nieco wcześniej, chyba przed południem, spada pierwsza bomba na kon-*

*trolną wieżę strażacką, która znajdowała się na obecnym placu szkolnym, przy ulicy Narutowicza.*

*Około traci moja znajoma z ulicy Górnej 24. Na nasze podwórku spadają odlamki żelaza. Druga bomba trafia na puste pola - obecnie osiedle Mickiewicza i Bujnowskich.*

*Wkrótce do miasta wkraczają Niemcy. Zaczynają się ich kilkuletnie rządy. Obejmują najważniejsze stanowiska w urzędach. Wysiedlają Polaków, zajmują ich mieszkania.*

*Już w październiku rozpoczynają się aresztowania. Na rynku jestem świadkiem jak do samochodu ciężarowego, przy po-*

*szych żydowskich koleżanek. Robią to po kryjomu, obawiając się surowych represji ze strony okupanta. Getto nie jest ogrodzone, ale pilnuje go policja żydowska.*

*W 1942 (miesiąca nie pamiętam) Niemcy wydają ogłoszenie, iż pod groźbą surowej kary z ich strony, obowiązkowo Polacy mają przyjść na ulicę od strony cmentarza żydowskiego. Naprzeciwko dzisiejszego I LO przy ulicy Mickiewicza stoi stodoła. Polacy mają uczestniczyć w egzekucji 2 młodych Żydów, którzy ukradli trochę węgla u żandarma niemieckiego. Zbudowano szubienicę i dokonano egzekucji tych nieszczęśliwych.*

## Rok 1939 i okupacja

*mocy kolb karabinów maszynowych, hitlerowcy wypychają spora grupę mieszkańców. Obserwuję to wraz z koleżanką z ukrycia. Wywożenie ludzi na przesłuchania, a potem ich mordowanie staje się powszechną bolesną praktyką. Likwidują szczególnie tych, którzy mogą być groźni. Zapewne dlatego do aresztu trafia wielu kapłanów, którzy ucząc nas religii byli dla młodzieży autorytetami. Aresztowano więc proboszcza Gajewicza, księdza Bujacza i księdza Kaczmarska, który uczył mnie religii. Proboszcz nie mógł wejść do samochodu, wówczas jakiś Niemiec próbował go wepchnąć - podskoczył jeden z aresztowanych i pomógł wejść kapłanowi. Proboszcz Gajewicz zmarł w obozie (był chory na cukrzycę). Wrócił ks. Bujacz - w 1945 r., ale wkrótce zmarł z powodu wycieńczenia.*

*W 1940 roku powstaje getto żydowskie. Niemcy wydzielają ulice i domy, do których przesiedlają obywateli żydowskich. Dom, w którym mieszkałam z rodzicami przy ulicy Tylnej 33 (obecnie Górna 26) również włączony zostaje do getta. Zostajemy wysiedleni, zamieszkujemy u sąsiada przy obecnej ulicy Górnej.*

*Często z koleżankami podchodzimy do getta, zanosimy tym biednym ludziom żywność. Trafia między innymi do rąk na-*

*W tym samym roku dochodzi też do likwidacji getta. Hitlerowcy wypędzają Żydów i zamykają ich w kościele parafialnym. Dzieją się tam dantejskie sceny. Po kilku dniach przeprowadzają Żydów z kościoła na tzw. glinianki, czyli na dzisiejszy stadion przy gimnazjum przy ulicy Narutowicza. Teren otaczają żandarmi. Po spędzonej tu nocy, rankiem wywożą uwięzionych do obozu.*

*Do dziś mam przed oczyma to wszystko, co stało się w związku z likwidacją getta. Wraz z koleżankami obserwowałam bowiem wyrzucanie ludzi z domów, wyprowadzanie i ich bicie, rozstrzelanie niedołączonych starców. Był to tragiczny obraz zezwierzecenia, który nie powinien się nigdy powtórzyć ani w naszym kraju, ani w innym miejscu na Ziemi!*

Przy okazji apeluję do Czytelników, szczególnie tych, którzy przeżyli tamte lata, by podzielili się z nami swoimi wspomnieniami. Wbrew pozorom wciąż bardzo mało wiadomo o okresie wojny i okupacji hitlerowskiej w Łasku, a wiele ofiar zbrodni Niemców pozostaje zapomnianych. Przy okazji opublikujemy też stare zdjęcia i dokumenty z tamtych lat, jak to „Panorama” czyni już od dawna.

Stanisław Barcz



# WSPOMNIENIA Z WAKACJI

Wakacyjne przygody dobiegają powoli końca i niebawem trzeba będzie wracać do obowiązków szkolnych. Samorząd gminny oraz dyrektorzy szkół podstawowych z gminy Łask zadbali, by wspomnienia wakacyjne pozostały na długi czas.

W lipcu odbyły się 10-dniowe półkolonie dochodzące przy Szkołach Podstawowych w Wiewiórczynie, Wrzeszczewicach, Łopatkach, Okupie, Bałuczu oraz w ZSO w Kolumnie. Podczas wypoczynku dzieciom towarzyszyło hasło „Ferie w szkole są radosne i wesołe, fajnie się bawimy wszyscy chętnie przychodzimy”. Zrealizowano wiele ciekawych zajęć w szkołach, ale najwięcej wrażeń i wspomnień zostały wycieczki. Do najciekawszych należały: wyjazdy do kina, na basen „Fala”, termy uniejowskie, wyjazd do Sztolni Czarnego Pstrąga, Skansenu Lokomotyw oraz kopalni srebra w Tarnowskich Górach. Uczestnicy półkolonii we Wrzeszczewicach mieli okazję wyjechać na dwudniową wycieczkę do Zakopanego. Zorganizowano również wycieczkę do Parku Jurajsko-Botanicznego w Kołacinku.

pozytywne reakcje dzieci i rodziców oraz podziękowania składane na ręce opiekunów dowodzą, że należy taką formę wypoczynku kontynuować i rozwijać w latach następnych.



## ODJAZDOWE PÓŁKOLONIE W BAŁUCZU

Półkolonie organizowane w Szkole Podstawowej w Bałuczu (2–13 lipca). Najciekawsze zajęcia to: - wycieczka do kregielni w Zduńskiej Woli, wycieczka autokarowa do Parku Jurajsko – Botanicznego w Kołacinku, wyjazd do sali zabaw „Agatka” w Łodzi, do ogrodu zoologicznego w Łodzi i kina „Bałtyk” w Łodzi na film pt. „Epoka lodowcowa 4”.

## WRAŻEŃ WYSTARCZY NA CAŁY ROK

Półkolonie letnie w szkole w Łopatkach (2-12 lipca) były wspaniałe. Przede wszystkim dlatego, że zorganizowano dzieciom dużo niezapomnianych imprez, m.in. wyjazdy do sali zabaw „Hicpio” w Łasku, na basen „Fala” w Łodzi, Sztolni Czarnego Pstrąga, Skansenu Lokomotyw oraz kopalni srebra w Tarnowskich Górach. Były też zajęcia plastyczne, podczas których dzieci wykonywały kolorowe pudełka na pamiątki z wakacji. A w pobliskim lesie szukano jagód.

Z takich półkolonii zadowoleni byli też rodzice. Nic dziwnego, maluchy nie chciały siedzieć w domu, co było zasługą zarówno organizatorów jak i... znakomitej pogody. Dyrektor szkoły przy okazji dziękuje samorządowi Łasku, za finansowe wsparcie wypoczynku dzieci.



## WYPADEK PRZY PRACY

Wypadki przy pracy w rolnictwie to niemal codzienność. Mimo apeli i pouczeń zbyt często ludzie zapominają o zachowaniu podstawowych zasad ostrożności. A wypadki, kończą się często tragedią, jak to było niedawno w gminie Widawa.

69-letni mieszkaniec gminy Widawa rozładując zboże wszedł z workiem na piętro pomieszczenia gospodarczego i w pewnej chwili stracił równowagę i wypadł przez barierkę wprost na burtę ciągnika i beton. Uderzając głową o metalowe części przyczepy, a następnie upadając na beton poniósł śmierć na miejscu. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz pogotowia ratunkowego mógł jedynie stwierdzić zgon.  
(ER)

## BURMISTRZ ŁASKU OGŁASZA

### Przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż działek:

- położonych w Kolumnie, przy ul. Bocznej i Brackiej, przewidzianych pod budownictwo mieszkaniowo- usługowe
- położonych w Kolumnie, przy ul. Swojskiej, róg ul. Spokojnej, przewidzianych pod budownictwo mieszkaniowo-rekreacyjne
- położonej w Łasku przy ul. Utrata, przewidzianej pod budownictwo mieszkaniowo-usługowe i zagrodowe.

Przetarg na działki w Kolumnie przy ul. Swojskiej odbędzie się 2 października br. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Łasku, pozostałe przetargi planowane są na 25 września o godzinie 10.00 i 11.00, także w Urzędzie Miejskim.

Bliższych informacji udziela się w Urzędzie Miejskim w Łasku, ul. Warszawska 14, pok. nr 40 i 41 lub telefonicznie tel. (43) 676-83-40 lub 676-83-41.

### Ogłoszenia znajdują się

Na stronie: [www.lask.pl](http://www.lask.pl) (zakładka przetargi)  
oraz w Biuletynie Informacji Publicznej

Specjalista chirurgii weterynaryjnej, specjalista chorób psów i kotów

**lek. wet. Przemysław Rybiński**

Łask, ul. Kościuszki 10  
tel. 043 675-22-86, 0 603-206-087  
[www.rybinski.prv.pl](http://www.rybinski.prv.pl)



## KARATECY NA WAKACJACH

W dniach 23-25 lipca Łaski Klub Sztuk Walki zorganizował trzydniowy blok zajęć dla dzieci i młodzieży w ramach akcji Aktywne Wakacje 2012. Zajęcia cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Każdego dnia w zajęciach uczestniczyło trzydzieścioro dzieci. Chętnych jednak było znacznie więcej.



Pierwszy dzień poświęcono zajęciom w klubie. Dzieci poznały podstawowe techniki karate, elementy kickboxingu oraz skutecznej samoobrony. Na zakończenie czterogodzinnych, wyczerpujących zajęć wszyscy z apetytem zjedli smaczną pizzę. Kolejny dzień to zajęcia w terenie. Uczestnicy w strojach sportowych wyruszyli do lasu, gdzie rozegrane zostały gry i zabawy terenowe, m.in. marsz na orientację. Tego samego dnia spotkała nas niesamowita sytuacja - podczas marszu przez las natknęliśmy się na łuski i pociski artyleryjskie, prawdopodobnie z czasów II wojny światowej. Szybko zgłosiliśmy znalezisko na Policję, która przy nas je zabezpieczyła.

*dokończenie na str. 26*



## KŁOPOTLIWE ROBOTY ZIEMNE

# RYNEK W REMONCIE

Rewitalizacja Placu 11 Listopada idzie pełną parą. Pierwszy etap prac koncentruje się na pierzei północnej, gdzie już pod koniec sierpnia zostaną ukończone roboty związane z budową kanalizacji deszczowej oraz budową i przebudową kanalizacji sanitarnej. Natomiast we wrześniu dobiegną końca prace przy nawierzchni drogowej i instalacji elektrycznej w tej części placu.

Niepewny jest los przyłączy gazowych. Osoby zainteresowane instalacją gazową otrzymały już warunki techniczne i mają czas na podpisanie umów do końca sierpnia br. Jeśli zainteresowanie mieszkańców okaże się zbyt małe, a prace nieopłacalne, następną okazją na podłączenie się do sieci gazu nadarzy się dopiero w 2019 roku. Jest to spowodowane 5-letnią gwarancją na wyremontowany Plac 11 listopada. Ewentualne prace budowlane w tym okresie wiązałyby się z utratą tej gwarancji.

Remont łaskiego rynku jest bez wątpienia jedną z największych inwestycji ostatnich lat w naszym mieście. Jednak, jak często bywa przy tego typu przedsięwzięciach, tak i w tym przypadku obok projektu zrodziło się wiele niepewności, kontrowersji i pytań. Estetyka odnowionego Placu 11 Listopada może się komuś podobać lub nie. To rozumiame, że różnimy się gustami i oczekiwaniami, jednakże zarzuty, iż środki przeznaczone na rewitalizację rynku należałoby wydać na inne cele, takie jak: mieszkania, drogi czy chodniki są co najmniej nieracjonalne. Pieniądże pozyskane z UE mogą być wykorzystane jedynie na konkretny cel, a w tym przypadku na remont Placu 11 Listopada.

Najwięcej emocji rewitalizacja łaskiego rynku budzi wśród miejscowych handlowców, których bezpośrednio dotknęły prace remontowe. Przypominają oni burmistrzowi, iż obiecał, że nie będzie problemów podczas realizacji tej inwestycji. Zdajemy sobie sprawę z zaistniałych trudności, jednak musimy wszyscy pamiętać, że Plac 11 Listopada jest obecnie placem budowy, a pewne niedogodności są niestety złem koniecznym. Stworzenie projektu organizacji ruchu w porozumieniu z policją i komisją bezpieczeństwa było niezbędne, aby zapewnić bezpieczeństwo klientom sklepów oraz przechodniom.

W trakcie przeprowadzonej ankiety wśród sprzedawców oraz zwykłych mieszkańców, praktycznie wszyscy pytani o opinię na temat trwającej rewitalizacji wskazywali na brak miejsc parkingowych, kładek dla pieszych, jak również tablic informacyjnych z wizualizacją rynku. W odpowiedzi, że koszt takich tablic wyniosłby kilka tysięcy złotych, ankietowani jednogłośnie stwierdzili, że lepiej wydać tę kwotę na ławki, lub kosze na śmieci.

Natomiast w sprawie miejsc parkingowych i kładek dały o sobie poznać nasze przyzwyczajenia. Także przed remontem nie było łatwo zaparkować w rynku. Kierowcy potrafili konkurować ze sobą kilkukrotnie okrążając parking i wypatrując wolnego miejsca. W tym samym czasie obok kolegiaty i „Vobiano” można było zaparkować bez większych przeszkód. Ciągły pośpiech i niejednokrotnie wygodnictwo sprawiają, że niektórzy gdyby tylko mogli, to... wjechałby samochodem do samego sklepu. Podobnie jest z ruchem pieszych po płycie rynku. Dopiero głębokie wykopy przypomniały nam o istnieniu pasów, do których przecież nie jest aż tak bardzo daleko...

Choć nie można już ingerować we wspomniany projekt, to organizacja ruchu będzie się zmieniała wraz z postępem prac remontowych, a rynek nigdy nie pozostanie całkowicie zamknięty. W październiku roboty przeniosą się na pierzeję wschodnią, gdzie będą trwały do końca listopada. Następnie w nowym roku przyjdzie kolej na część południową (styczeń - marzec) i zachodnią (kwiecień - czerwiec). Ostatni etap rewitalizacji Pl. 11 Listopada (lipiec - wrzesień) skupi się nad częścią centralną rynku, gdzie powstanie mała architektura, fontanna, wiata przystanku oraz zostanie zagospodarowana zieleni.

**Michał Janiszewski**



# KARATECY NA WAKACJACH

**dokończenie ze str. 25**

Trzeciego dnia kolejne atrakcje - tym razem wodne. Tego dnia zorganizowany został wyjazd do Uniejowa, w programie znalazła się oczywiście kąpiel w gorących wodach termalnych, jak również zwiedzanie zabytkowego zamku i otaczającego go parku. Nie mogło zabraknąć treningu i pamiątkowego zdjęcia.

Następne zajęcia – trzy dni dobrej zabawy zaplanowano sierpniu.

Informacje na stronie klubu [www.oyama-lask.pl](http://www.oyama-lask.pl)

Stanisław Kołodziejcki



## W KILKU ZDANIACH

**ŻAL** kiosków „Ruchu”, które przez kilkadziesiąt lat miały swoje miejsce w pejzażu Łasku, a teraz znikają niczym kamfora – napisał do nas jeden z łaskowian. To prawda, nie wytrzymały konkurencji. Saloniki prasowe okazały się lepsze, choć szkoda, że nie funkcjonują np. do godz. 20 oraz w niedzielę i święta.

**SPŁONAŁ** człowiek – do tragedii doszło w drewnianej szopie-pustostanie w Woli Łaskiej. Prawdopodobnie ofiarą był bezdomny, który nieostrożnie zaprószył ogień. Ustaleniem danych personalnych ofiary zajęła się Prokuratura Rejonowa w Łasku.

**ZŁODZIEJE** rowerów – policjanci z Łasku namierzyli wreszcie szajkę nieletnich złodziei rowerów. 17-latek wspólnie z 15-latkami kradli je z klatek schodowych, zaś trzech 16-latków po okazyjnych cenach nabywali jednoślady. 17-latkowi grozi 5-letni pobyt za kratkami, zaś pozostałych jego kompanom – rozprawa przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich

**NIEOSTROŻNOŚĆ** na drodze – gdy 57-letni kierowca opła cadetta jadący w kierunku Gucina drogą Łask – Piotrków nie zachował należytej ostrożności przy zbliżaniu się do jadącego w tymże kierunku opla astry, nagle musiał zahamować i stracił panowanie nad pojazdem. Samochód wylądował w rowie, niestety tak pechowo, że uwięził 77-letnią pasażerkę. Ranna kobietę uwolnili strażacy. Przewieziono ją do szpitala w Pabianicach. Kierowca był trzeźwy.

**SZPITALNI** złodzieje - łascy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn (44, 37 lat), którzy okradali pacjentów łaskiego szpitala, a także podobnych placówek w woj. łódzkim. Jeden ze złodziei został zatrzymany na trzy miesiące, ponieważ działał w warunkach recydywy. Część łupów odzyskano.

## Przepraszamy

Od czasu do czasu chochlik drukarski lubi podkazywać także w naszej „Panoramie”, choć staramy się nie ułatwiać mu życia. Jednak w ostatnim numerze zdarzyło nam się kilka błędów powstałych nie z winy autorów. Właśnie taki błąd znalazł się w ostatnim zdaniu artykułu burmistrza Łasku, a także w informacji dotyczącej wyścigu kolarskiego. Za te potknięcia przepraszamy autorów i Czytelników.

Redakcja

## WAŻNIEJSZE IMPREZY WE WRZEŚNIU

### Kulturalne

Lp.	Nazwa imprezy	Dzień	Miejsce imprezy	Organizator
1.	„Łascy Żydzi” – wystawa towarzysząca obchodom 70. rocznicy likwidacji getta w Łasku	19.08-30.09	ŁDK	BP w Łasku
2.	Aktywne wakacje z biblioteką - fotoreportaż	1-30	BP w Łasku filia dla dzieci	BP w Łasku filia dla dzieci
3.	Janusz Korczak – wystawa	3-29	BP w Sieradzu filia w Łasku	BP w Sieradzu filia w Łasku
4.	Wystawa fotografii pt. „Dannenberg –miasto partnerskie”	8-30	BP w Łasku – Galeria pod Korabiem	BP w Łasku
5.	Dożynki Gminne	9	Wrzeszczewice	gmina Łask
6.	Festyn „Dzień Krokusa – Dniem Trzeźwości”	22	targowisko miejskie przy Osiedlu Batorego	Stowarzyszenie Abstynentów Klubu Merkury, MGOPS
7.	Wykład Uniwersytetu III Wieku pt. „Rodzina Szwajcerców i ich związki z Łaskiem” wygłosi mgr inż. Stanisław Szwajcerc	25	ŁDK	ŁDK
8.	Koncert taneczno-muzyczny z cyklu Różne Barwy Muzyki - tańce irlandzkie i szkockie w wyk. zespołu Feirin		targowisko miejskie przy Osiedlu Batorego	Stowarzyszenie Abstynentów Klubu Merkury, MGOPS

### Sportowe

1.	Nocne zawody wędkarskie żołnierzy rezerwy	1-2	kąpielisko miejskie	Koło PZW Grabia Łask
2.	Turniej Orlika o Puchar Premiera Donalda Tuska – rozgrywki gminne	12,13	boiska Orlik 2012 w Łasku i Kolumnie	CSiR
3.	Deblowy Turniej Tenisowy	15,16	CSiR – korty tenisowe	CSiR
4.	II Maraton MTB Jastrzębi Łaskich	30	Columna Medica, ul. Wakacyjna (start i meta wyścigu)	Klub Rowerowy „Jastrzębie Łaskie”

**Panorama Łaska:** Pismo samorządów powiatu łaskiego  
**Wydawca:** Urząd Miejski w Łasku, ul. Warszawska 14, tel. 676-83-00  
**Rada Programowa:** Gabriel Szkudlarek, Beata Mielczarek (Łask)  
 Cezary Gabryjczyk (Łask), Bronisław Węglewski (Buczek) Jerzy Kotarski (Sędziejowice)  
**Redakcja:** Ryszard Poradowski  
**Druk:** Drukarnia „Intrograf”  
 Publikujemy ogłoszenia płatne. Bliższych informacji o warunkach druku ogłoszeń i reklam udziela Urząd Miejski, Łask, ul. Warszawska 14, tel. 676-83-00  
 Nakład: 2600 egzemplarzy

# Ślady nie tylko na papierze

Krystyna Mianowska jest mieszkanką Kolumny. W ubiegłym roku wydała debiutancki tomik poezji pod tytułem „Najmniejszy ślad” w maju tego roku podczas Jarmarku Łaskiego można było zobaczyć jej obrazy olejne. Pani Krystyna związała się nie tylko z Uniwersytetem III Wieku funkcjonującym od lat w Łasku i pod jego twórczymi skrzydłami uwiecznia na płótnie pejzaże oraz konterfekty, ale też śpiewa w chórze „Echo Leśne”. Jak na emerytkę to stanowczo za dużo, choć stara się nie narzekać na życie, jak to niemal od kołyski uwielbiają czynić rodacy.

Jak zaczęło się pisanie? Jak wiele nastolatek tworzyła do szuflady. Pisała o tym wszystkim, co ją otaczało i frapowało, jeden z wierszy poświęcony był matce.



- Chyba dwa lata temu wyciągnęłam te wiersze z szuflady i pokazałam je opiekunowi Grupy Literackiej „Na Progu” działającej w Łaskim Domu Kultury Zdzisławowi Wegence. Przeczytał je uważnie, udzielił różnorodnych rad, zachęcił do dokonania wyboru najciekawszych wierszy i tak powstał mój tomik „Najmniejszy ślad” – opowiada K. Mianowska. - 3 lutego tego roku odbył się wieczór poetycki połączony z wystawą obrazów. Zaskoczona byłam, bo mimo siarczystego mrozu do ŁDK przyszło sporo miłośników poezji i malarstwa.

Malowanie z kolei to duża ważna pasja pani Krystyny, zrodzona z marzeń. Jak wspomina, zawsze chciała malować, ale nie było na to czasu, a może i dogodnej atmosfery. Trzy lata temu zapisała się wreszcie do sekcji plastycznej przy

wspomnianym Uniwersytecie III Wieku i pod kierunkiem pani Lesińskiej stara się przenosić na płótno to, czego kiedyś nie dostrzegała. Maluje portrety, kolorowe kwiaty, pejzaże. – Lubię kolor, szeroki pędzel, dzięki obrazom uwieczniam mijający czas, nostalgję. Może właśnie dlatego chętnie wracam do tematyki krakowskiej, bo to miasto jest mi szczególnie bliskie.

Pani Halina wychowała się w Krakowie, jako że pochodzi z peryferyjnej niegdyś dzielnicy tego miasta Woli Justowskiej, bierzmował ją sam biskup Karol Wojtyła, była ulubienicą krakowskich kwiatciarek, jej idolem do dziś pozostał szkolny kolega Andrzej Sikorowski. Nic więc dziwnego, że w atmosferze starego Krakowa i tamtejszej bohemy nie mogła pozostać

zmusza także do refleksji nad przemijaniem świata, potęgą natury. Nie zawsze autorka akceptuje porządek tego świata, stąd próby buntu, ucieczki w świat marzeń, zatrzymywanie się przy sprawach z pozoru drobnych i banalnych, jak choćby codzienne prasowanie. Oto fragment wiersza pt. *Moje radości*”:

*Lubię prasować pranie  
Pachnące wiatrem i polem.  
Myśli mam wtedy swobodne  
I pióro do ręki biorę.  
Tak między jedną a drugą  
Pościeli płaszczyznę białą  
Rodzą się słowa i wiersze,  
I ciągle mi ich mało.*



obojętna na piękne słowo, czar koloru i obrazu. Jednak absorbująca praca zawodowa na Politechnice Krakowskiej sprawiała, że bardzo długo nie mogła się zdecydować, by zasiać do płótna i chwycić pędzel...

Wiersze pani Krystyny obrazują bogactwo przeżyć i obserwacji autorki, która jest osobą wrażliwą. Jednak jej poezja odbiega daleko od wyidealizowanych sielskich obrazków, jako że

Egzystencjonalne rozterki nie ułatwiają życia pani Krystynie, przeraża ją nieuchronność ludzkiego przemijania. I choć w ulubionej zielonej Kolumnie znalazła azyl, nie może uciec od niezbyt optymistycznych refleksji. Chciałaby zatem – jak pisze - „by pozostał po mnie choć najmniejszy ślad – ot, jakiś punkcik w kosmosie bez miary: wiersz, obraz, zasuszony kwiat”.

(P)



# WSPOMNIENIA Z WAKACJI



Od dnia 1 września wszystkich naszych klientów zapraszamy do sklepu Małolat na ul. Kościelną 12 (I piętro nad Bankiem BGŻ)



Łask, ul. Polna 21  
tel. 43 675 90 28  
[www.retrocafe.com.pl](http://www.retrocafe.com.pl)

kuchnia polska i włoska  
imprezy okolicznościowe  
catering

## LUNCH

Poniedziałek - Piątek  
13.00 - 17.00  
zupa, danie główne  
**15,00 PLN**  
bar sałatkowy - gratis

## PIZZA

sałatki, makarony

- pyszna kawa
- domowe wypieki
- desery lodowe
- koktajle
- napoje

**zapraszamy codziennie  
od godz. 11.00**



czynne do 22.00,  
w piątek i sobotę do 23.00

